



MAŁY SŁOWNIK GWARY MIESZKAŃCÓW BUKOWSKA I NOWOTAŃCA



MAŁY SŁOWNIK GWARY
MIESZKAŃCÓW
BUKOWSKA
I NOWOTAŃCA

Bukowsko 2025

Wydawca:

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej w Bukowsku,
ul. Bieszczadzka 6, 38-505 Bukowsko



przy współpracy
Urzędu Gminy w Bukowsku
ul. Bieszczadzka 6, 38-505 Bukowsko

**Autorzy tekstów:**

Słownik gwarowy mieszkańców Bukowska i okolic: Tadeusz Żytka i Henryk Radożycki
Słownik gwarowy mieszkańców Nowotańca, Nagórze i Nadolan: Zdzisław Bednarczyk i Mieczysław Czytajło

Zdjęcia: archiwum UG w Bukowsku

Copyright by Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej w Bukowsku, 2025

Skład i druk: IPRESS STUDIO, www.ipress.pro



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



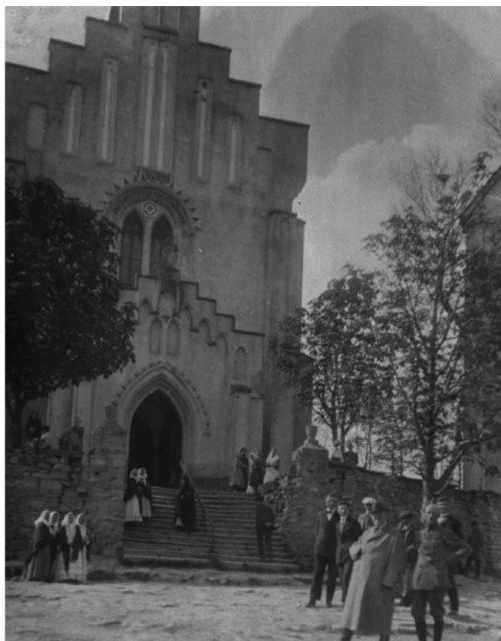
NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025

Gwara to ważna część naszej tożsamości. Łączy ludzi, którzy pochodzą z tego samego miejsca i dzielą wspólne korzenie. Jej specyficzny charakter ukształtowany przez wieki, pod wpływem różnych kultur sprawia, że jest wyjątkowym zjawiskiem w naszym krajobrazie językowym.

Choć gwara stopniowo zanika, w sercach mieszkańców stanowi pomost między przeszłością a teraźniejszością. Przechowuje dawne słowa, zwyczaje i wspomnienia – jest żywą częścią naszej historii.

Mówienie gwarą budzi dumę, wzmacnia więzi i przypomina, skąd jesteśmy. Dziś gwara wraca także do szkół, wydarzeń i mediów – jako symbol autentyczności i lokalnej kultury. Często odzwierciedla ona dawny styl życia, lokalne zwyczaje, wierzenia czy zajęcia (np. pasterstwo, rolnictwo). Jest więc żywym świadectwem przeszłości – sposobem przekazywania pamięci pokoleń



MIASTO BUKOWSKO



SŁOWNIK GWAROWY MIESZKAŃCÓW BUKOWSKA I OKOLIC

Słownik gwarowy z Bukowska i okolic, który oddajemy do Państwa dyspozycji spisany został przez Tadeusza Żytkę we współpracy Henrykiem Radożyckim autorem książki „Bukowsko w latach 1361-1946”, gdzie część zwrotów została już opublikowana. Obaj panowie są pasjonatami historii swojej rodzinnej miejscowości i jak sami twierdzą słownik powstał z potrzeby zachowania dla potomnych dziedzictwa ich przodków i jest swoistego rodzaju retrospektywą i powrotem do dzieciństwa, a nie zapisem etnograficznym.

Choć większość zwrotów można znaleźć w słownikach: PWN, PSJ, PAN oraz wyrazów obcych, czy też w słowniku współczesnego języka polskiego, są one rzadko używane i warto je utrwalić.

Inspiracją do powstania słownika była specyfika gwaru bukowski, różniąca się od innych miejscowości z regionu- uwarunkowana pograniczem etnicznym, zaborem austriackim oraz obecnością kupców węgierskich, słowackich, czeskich, morawskich i rusińskich przybywających do Bukowska na targi bydłem. Pan Tadeusz Żytka oprócz miejscowego slangu wprowadził także zwroty zapożyczone z innych nacji, a także z różnych gwar polskich: śląskiej, poznańskiej, podlaskiej, krakowskiej, góralskiej, górali bukowiańskich, łemkowskiej, bojkowskiej, lwowskiej i sądeckiej, które o dziwo też trafiły do Bukowska.

Choć przedwojenne miasteczko Bukowsko, było polskie (rajcowie miejscy wydali zakaz osiedlania się innowierców - chyba, że zmieniają wyznanie na rzymskokatolickie i nie dotyczyło to Żydów), to jednak w powiecie sanockim przeważali Rusini, który stanowili ponad 60% populacji. Język starostowiański, którym posługiwała się większość Słowian przetrwał w większości w niezmienionej formie w wioskach łemkowskich i bojkowskich, które sąsiadowały z Bukowskiem, szczególnie jako język liturgiczny. Stąd dużo zapożyczeń możemy odnaleźć w gwarze bukowski, właśnie z języka starostowiańskiego.

Najwięcej słów zawartych w tym słowniku Tadeusz Żytka zapamiętał dzięki babci Agacie, która tłumaczyła mu znaczenie niezrozumiałych słów. Przekazane opracowanie jest w części hołdem dla ukochanej babci, dlatego odnajdziemy w nim osobiste komentarze autora.

am, alem – skrót od – ale jestem

ancykrys – antychryst, rozrabiaka, urwis

ancymon – gagatek

andrut – wafel przekładany masą kakaową, lub kaimkową (z niem.)

ano – tak

aś ty – skrót od – ale jesteś!

baba – żona

babka – małe kowadełko, które wbijało się w pniak do rąbania drzewa, aby wyklepać kosę, oraz lecznicza roślina: lancetowata i zwyczajna

babrzesz – grzebiesz się z robotą – robisz byle jak – ale rozbraleś!

„baby-jag” – zupa na mleku z ziemniakami i kluskami podawana na śniadanie

baciar – z gwary lwowskiej – żulik, chuligan; chociaż wyrażenie chuligan do języka polskiego weszło dopiero w latach 60ch 20 wieku

baciarka – iść na kawalerkę, randka



baciarzyć – imprezować, iść na zabawę

bahra (piszę fonetycznie) to okleiny z drewna brzoźowego na koła drewniane do wozu o odpowiedniej krzywiźnie

badunia – ma kilka znaczeń w słowniku gwar polskich – wszystkie wywodzą się z języka ukraińskiego – w Bukowsku oznaczało to głęboką jamę w korycie rzeki, która płynąc po fliszu karpackim trafiała na glinę i szczególnie przy zakolach ciekę potrafiła wydrążyć jamę o głębokości kilku metrów. Wszystkie badunie w okolicznych rzekach, były nam znane, bo tam gromadziła się większość ryb, oprócz tego latem można było popływać

bambaryta – (z białostockiego) – głupek, grubas, ktoś ciężki umysłowo – zwrot najbardziej znany z historii Kargula i Pawlaka (Sami swoi S. Chęcińskiego) – u nas rzadko stosowany

bambetle – rzeczy osobiste, drobiazgi – rozrzucone bezładnie (z niem.)

banderowiec – żołnierz UPA dowodzonej przez S. Bandere.

U nas to słowo było synonimem bandyty i zbrodniarza

bajdurzyć – opowiadać głupoty, niestworzone rzeczy

bajeno – tak

ba jeno, ba jak – potwierdzenie, że inaczej nie może być

bajzel – bałagan, nieporządek

balia, balija – ceber, duża miednica, szaflik

bałakać – z gwary lwowskiej, a konkretnie z języka ukraińskiego oznaczające gadanie, aby gadać, pleść androny

banderia – (z niem.) orszak konny, eskortujący znakomitą osobę, świta konna.

Raz w życiu coś takiego widziałem – to był chyba 1961 rok – 600. lecie Bukowska i parafii. Zjechał do nas biskup i taka świta konna towarzyszyła mu od przystanku autobusowego do kościoła – raptem 200 metrów; a ile było przygotowań, bo nasze konie nie chodziły pod siodłem. Przemówienie powitalne na schodach kościoła wygłosił p. Mikołajczyk (chyba przypadkowa zbieżność nazwisk z byłym premierem z lat 40-ych 20. wieku, który musiał uciekać z kraju), człowiek wygadany i posiadający bogate słownictwo

bandurki, ziemnioki – ziemniaki

banialuki – opowiadanie rzeczy nieprawdziwych, bzdur

banuje – tęskni – znalazłem interpretację tego słowa w słowniku górali bukowieńskich

bańdurzyć – to słowo w Bukowsku nie było mi znane – ostatnio koleżanka z Sanoka podrzuciła mi ten temat – tam uchował się ten wyraz. Określenie pochodzi z gwary lwowskiej i oznacza: gniewać się, dąsać, fukać, naduwać się, tarabanić, czy frygać

barabanić – stukać do drzwi natarczywie, hałasować

barabądzie – pierwszaki

barachło – (z ros. i z mongolskiego) – byle co, nic ważnego, hołota

bartóg – niechlujne, liche poślanie – legowisko dzika i niedźwiedzia

bartel – część wozu osadzona sworzniem metalowym, żeby stworzyć tzw. „pake” – czyli skrzynię do wsypywania wykopanych ziemniaków lub buraków, oraz do transportu węgla.

batiar – z lwowskiej gwary, to żulik, cwaniaczek-u nas określano tak kogoś zaczepnego i skorego do bójki

batog, bat, bicz, batóg – rzemień, albo gruby sznur na patyku, do poganiania zwierząt.
Bat zwany dawniej plagą służył do wymierzania chłosty; stąd określenie – dostać plagi

bąbel – małe dziecko (ze śląskiego -bajtel), ale również w zwrocie „ale nabąblowany” – czyli pijany -bąbel, to także pęcherz po oparzeniu, lub po ciężkiej pracy; na dłoniach i z tytułu ciasnych i niewygodnych butów; na stopach.

bąki – nie mylić z rzadkimi ptakami, występujących w Polsce nad jeziorami i w dolinie Biebrzy. Są to owady, które żywią się krwią zwierząt – ludzi też kąsają – ogólna nazwa to gzy.

beczeć – płakać

bednorz – bednarz

bełt – tanie wino owocowe, fryzura, zamęt w głowie, pocisk do kuszy i tylna część strzały z piórami ptaka, jako sterownik

besztać – opieprzać, dawać ostrą reprimendę

bęben – oprócz tradycyjnego znaczenia w Bukowsku miało to kilka innych wersji: część młockarni w kształcie walca, perkusja, oraz opasy brzuch – „ale masz bęben”

biczysko – część bata z drewna, do którego był przymocowany rzemień

bidok, biedok – nieszczęśnik, głupiec

bielić – za czasów mojego dzieciństwa, prawie wszystkie zabudowania były drewniane i w związku z tym chat nie malowało się żadną farbą, tylko rozrobionym wapnem gaszonym, czasami z dodatkiem ultramaryny, co da-

wało kolor niebieski. Kolor ten podobno odstraszał muchy – wszystkie okoliczne wioski łemkowskie i bojkowskie wierzyły w to, bo ich oryginalne chyże mają taki kolor. Chaty wtedy się bieliło. Minęły lata, a sam proces malowania, już murowanych domów nadal nazywa się bieleniem

bety – ciuchy, pościel

bez – przez – idziesz bez moje pole, oraz krzew zwany lilakiem pospolitym

bitnik – ktoś skory do zaczepki (czyli do bitki) i dobry w tym – skuteczny

blacha – stalowa płyta kuchenna

boisko – miejsce w stodole, klepisko, gdzie młóciło się cepami zboże – inaczej gumno

bojki godosz – plotki, bajki, kłamstwa opowiadasz

bolok – wrzód

borg – kredyt (z niem.)

borszcz – barszcz-do dziś w języku ukraińskim jest *borszcz*

bożnica – tak dziadkowie nazywali synagogę żydowską. W mojej zawodowej pracy, gdzie zjechałem prawie połowę Polski, trafiłem tylko na dwie oryginalne budowle, które dziwnym trafem zachowały się po okupacji niemieckiej. To synagoga w Sejnach (woj. podlaskie) i w Mikołajkach (woj. warmińsko – mazurskie)

braderura, bratrura – piekarnik, dachówka, która za moich czasów była w każdej kuchni

brama weselna – orszak weselny po wyjściu z kościoła zmierzzał do domu, gdzie młoda para miała zamieszkać – na drodze tego pochodu (a szło się piechotą razem z orkiestrą) stawiano bramy; przeszkody – za przejście przez nie trzeba było zapłacić wódką. Bramy były różne: od zwykłego sznurka z kilkoma wstążkami, po bardzo wyszukane z wieńcami z jedliny i przyozdobione obrazami świętych – cel był jeden; otrzymać darmową gorzałę.

bróg – konstrukcja oparta na czterech słupach chroniąca siano, lub słomę z ruchomym dachem (jest dzielnica Bukowska o nazwie Brogówka)

brus – toczydło, kamień szlifierski do ostrzenia narzędzi – używano również w odniesieniu do człowieka; „twardy jak brus”

brusić – mleć w żarnach

brzechanie psów – tylko w języku ukraińskim znalazłem to słowo do dziś używane – szczekanie psów, lub kłamanie – „breszesz i breszesz” „, albo brzeszesz, oraz „brechnia” – kłamstwo; to ostatnie słowo było często używane w polskiej literaturze opisującej realia 17 i 18 wieku Rzeczypospolitej

burak – oprócz warzywa, tak mieszcuchy nazywali mieszkańców wsi

burek – ktoś tępy, ale wyszczekany

buc – tępy cham

buchtować – świnie, lub dziki ryły w poszukiwaniu korzonków i podziemnych warzyw

bukwa – jadalny owoc buka

buksować – zakopać się wozem, traktorem, czy samochodem

bunc, bundz – ser owczy, lub krowi, kawałek sera lub wędliny

burchel – pęcherz powietrza pojawiający się na świeżo malowanej powierzchni

bydlencie – młode, domowe zwierzę

bykowe – podatek od nieposiadania dzieci za czasów PRL-u – dotyczył singli (łącznie z księżami) i bezdzietnych małżeństw. W Chinach pod koniec XX wieku wprowadzono podatek od drugiego dziecka i następnych. W pierwszym przypadku chodziło o wzrost liczby narodzin, w drugim o ograniczenie. I bądź tu mądry – państwo lepiej wie.

bździny – gazy, które wydobywały się z ludzkiego organizmu – zwane również pierdzeniem

ceber – okrągłe drewniane naczynie gospodarskie z klepek, oraz w zwrocie – leje jak z cebra

cebrzyk – mały ceber

cembrowina – obudowa z: belek, kamieni, lub betonu wzmacniająca ściany wykopanej studni, jak również betonowe kręgi służące do jej budowy.

U nas te kręgi nazywano cembrzynami

chykać – czkawka, lub łkać

ciaparajda, ciapa – nieudacznik

ciągotki – skłonność do kogoś, lub czegoś, zachciewajki

cichodajka – puszczańska dziewczyna, która przez dyskrecję dbała o swoją reputację

ciskać się – rzucać czymś, lub awanturować się

ciuczki – kawałki, kawałeczki czegoś

ciupać – rąbać drewno na szczapy, albo szybko iść, uprawiać seks, albo robić masło w maśniczce

ciupasem – odesłać kogoś natychmiast, pod strażą i przemocą

ciutkę – troszkę

chała – duża słodka żydowska bułka (w Bukowsku, przed wojną była duża diaspora wyznawców judaizmu) – do dziś w naszym języku przetrwało słowo chałka – słodka bułka. Słowo chała oznacza również: szmira, kicz (z hebr.)

chałat – tradycyjne męski żydowskie okrycie do kostek (z ukr., osm. i tureckiego, oraz część ubrania roboczego

chichrać – śmiać się – szczególnie nastolatki chichrały nie wiadomo z czego.

chlapać jęzorem – gadać byle co

chlyw – chlew, bałagan, nieporządek

chłop – mąż

chłopy – mężczyźni

choć co – byle co

chołpa, chałupa – dom

chroboł, chrobak – owad, robak

chruściki – larwy małej ćmy, które w stadium larwalnym żyją pod czystymi wodami w rurkach, do których przyklejone są małe patyczki i żwir – przysmak ryb. Za moich

czasów w Bukowcu i Sanoczku pełno było tych larw z których korzystało się przy łapaniu ryb na wędkę

chryja – awantura, ale też brzydka twarz, gęba

chwalidupcia – chwaliپیeta -w języku rusińskim przetrwało; *chwaalijecia*.

chyrloć – kaszleć

chyrlok – chorowity człowiek

ckliwić – łaskotać

ckliwki – łaskotki

chodźć do kogoś – kawaler przychodził do panny z wizytą – u nas były to dni tygodnia ściśle określone przez tradycję: czwartek, sobota i niedziela. Stąd, być może wzięto się określenie: „chodźć ze sobą” „,

chrust – to oczywiście suche gałazki drewna służące do podpałki pod kuchnią, lub do rozpalenia ogniska. U nas miało to również inne znaczenie – tak nazywano faworki – nie tylko u nas



chrustawki – małe śliwki słodko – kwaśne, najlepiej smakowały niedojrzałe. Myślę, że nazwa wzięła się od słowa chrupawki – coś do schrupania

chryja – awantura (z ruskiego)

chycił – złapał – ze starostówiańskiego

chyczki – resztki warzyw i zbóż (żdźbła), obgryzione przez bydło, lub przez dziką zwierzynę. Czasem wymokły ziemniaki, lub buraki i pozostałości ich badyli tak u nas nazywano – prawdopodobnie z języka ruskiego

chylcki – prace polowe i nie tylko wykonywane w pozycji pół – zgiętej np.: pielenie, przerywanie buraków, czy zbieranie ziemniaków

chyża – chata łemkowska – budynek mieszkalny połączony z gospodarczym. Za czasów mojego dzieciństwa większość zabudowań w Bukowsku taką miało konstrukcję – no cóż, takie były wtedy trendy budowlane

chyzjy – szybki, prędki

coby – żeby

cosik – coś, co nieco

coś szczezło – zgubiło się, zapodziało, zniknęło – do dziś to słowo funkcjonuje w języku ukraińskim

cudok – dziwak

cudować – robić głupie rzeczy, wygłupiać się

cumelek – smoczek dziecienny

cybki – młody szczypiorek i każde inne pędy, które zakiełkowały na grządcie.

cycock – młode zwierzę, które jeszcze ssie – osesek

cyganisz, cygonić – kłamiesz, kłamać

cygarnica – metalowe pudełko do przechowywania papierosów

cygarniczka – rurka z rozszerzonym końcem służąca do palenia papierosów – szklana, lub drewniana (najlepsza z wiśni) – inaczej fifka

cygary – papierosy

cygon – kłamca

cygonica – kłamczucha

człapać – ledwo iść

cymbergaj – tą nazwę i grę poznałem w szkole średniej – jest to imitacja piłki nożnej rozgrywana przez dwie osoby na ławce szkolnej. Piłką była jedno-groszówka, a zawodnikami monety przedwojenne o nominale 50gr. Uderzało się w piłkę zawodnikiem przy pomocy grzebienia, lub patyczka po lodach

cymes – słodka żydowska potrawa z owoców – w języku polskim, to słowo, to rarytas

cyngiel – przycisk

cyrkularka – pilarka tarczowa (z łac.)

cyrnice, czernice – jeżyny (w staropolskim – ożyny)

czapraszka – łebek grzyba, ale znalazłem w słowniku inne znaczenie – rodzaj zapinki do żupana szlacheckiego

czepigi – dwa uchwyty do pługa, którym orało się ziemię – taka kierownica

czerpok – poodbierak

czerveń – kolor w kartach – kier

czmyr – mnóstwo

czochrąć się – zwierzęta czochrwały się o drzewa, o ściany (ocie-
rały się), a ludzie

drapali się w głowę, wicherzyli włosy – to było też czochranie

czorny – czarny

czyiści – trzydzieści

czyności – trzynaście

ćmie – trzmiel

ćmok – zmierzch

„do fundamentu” – zniszczyć coś dokumentnie, ale również
rozebrać coś lub kogoś do końca, a także spić się
do nieprzytomności

dej ze – daj!

dej mi! – daj!

denko – spód skopka, cebrzyka, ale także przykrywka garnka

despekt – coś zrobione na złość komuś, przykra niespodzian-
ka, nieprzyjemność

drapak – zużyta miotła, która służyła do oczyszczania butów
z błota przed wejściem do domu

drewniak – typowe buty w podkarpackich wsiach w okresie
międzywojennym.

Był to but z grubą drewnianą podeszwą i naszytym ka-
wałkiem płótna lub skóry, zwane były również
chodakami. Inne znaczenie tego słowa to sztywniak
– dotyczy człowieka

drewnianka – denaturat

druciarz – za czasów mojego dzieciństwa większość garnków
w kuchni była żeliwna, lub ceramiczna. Miały wadę
– często pękały. Co jakiś czas we wsi pojawiał się do-
mokrążca, który naprawiał uszkodzone naczynia
drutując je drutem stalowym – stąd nazwa – druciarz.
Oprócz tego lutował garnki i ostrzył noże

druśłok – cedzak, durszlak



družka – druchna na weselu – jest podobne słowo bliskobrzmiące; dróżka, czyli mała droga

drylić – trącić

drynda – motorower, a też dorożka

drzewiej – dawniej – za staropolskiego

drzeć się – krzyczeć, wydierać się

dubeltowe okna – dodatkowe okna zakładane na zimę, żeby ocieplić chałupę

duby smalone – bzdury, głupoty, czyjeś fantazje z j. ruskiego

dudki – podroby zwierząt (płuca, nerki itd.). Według Słownika PWN, to również piszczałka, dolna część stosiny pióra ptaka, oraz rzadkie kolorowe ptaki

duje – dmucha wiatr (w góralskim jest dujawica)

dumanie – myślenie; o czym dumasz? i dumka – tęskna rusińska pieśń z kresów, chociaż i u nas takie bywały

dupak, pierdoła – ktoś nieudacny

duplowate drzewo – (wszak mój tata był stolarzem) – drzewo: wygięte, przegniłe i nie nadające się do obróbki stolarskiej

durny, durak, durok – głupi – ta wersja, jako starostowiańskie słowo przetrwało w językach: rosyjskim i ukraińskim

dutki, dudki – pieniądze (z góralskiego)

dwajścia – dwadzieścia

dwo – dwa

dworować – nabijać się z kogoś

dychawica – choroba układu oddechowego na podłożu alergicznym u krów i koni, niestety u ludzi również

dygłotki – dreszcze, wstrząsy-od dygotania

dynguje – coś źle osadzone np. deska w podłodze, dyszel w wozie, czy drzwi. Podejrzewam, że słowo to pochodzi od „dyndać” – czyli poruszać się rytmicznie – można dyndać nogą, lub orderdy dyndają na piersi

dziemgolić – mówić coś natrętnie, kłótliwie

dzidzia – małe dziecko, ale również pieszczotliwie o dziewczynie

dziekiendy – gdzieś

dziergać, dziurgać – wyszywać, haftować, robić na drutach, lub na szydełku, obszywać

dziesik – gdzieś – z góralskiego

dziewińć – dziewięć

dziewka – dziewczyna

dzieża – drewniana duża micha, spięta metalowymi obręczami służąca do wyrobu ciasta drożdżowego na chleb i na pierogi pieczone. Podobnej konstrukcji był ceber, ale on nie służył do wyrabiania ciasta, ale do przygotowywania pokarmu dla zwierząt

dzwonek – kolor w kartach – karo

dźwiyrze – drzwi

e ta? – jak to?

eno? – dlaczego nie?

et, ket, arum naser mater Madziarom – taka mieszanka węgiersko – polsko – ukraińska świadcząca o kontaktach handlowych Bukowska z mieszkańcami ościennych państw. Przekleństwo to (napisane na wstępie fonetycznie) kuzynka Iwona przetłumaczyła mi z bukowskiego na węgierski. agt, ketto i harum – to liczebniki madziarskie oznaczające: raz, dwa i trzy. Podejrzewam, że zniekształcona forma tytułowego zwrotu wzięła się z upraszczania obcej mowy. Naser mater, to przekleństwo podobno ukraińskie, ale etymologią tego zwrotu zajmę się w dalszej części. Taki piękny koloryt kresów w jednym zdaniu.

fajermany – koźlarze czerwone – nazwa tego grzyba zapewne pochodzi od czerwonego kasku strażaków, chociaż moja ciocia Teresa ze Słupska nazywała te grzyby pocieszkami, a w Sanoku mówiono na nie bisilery.

fajerki – koncentryczne żeliwne kółka, nachodzące wzajemnie na siebie umieszczane na płycie kuchennej, żeby regulować ilość ciepła dochodzącego do garnka. Fajerki zmieniało się przy pomocy specjalnego druta z haczykiem zwanego pogrzebaczem

fajowo – wspaniale „cudownie

fajrant – koniec pracy, fajerant (z niem.)

familia – bliższa i dalsza rodzina, czyli klan

fanaberie – kaprysy, fochy, grymasy (z ros.)

farmazon – ktoś gadający głupoty, lub zaniedbany, niechlujny

farmazon – głupoty, niestworzone rzeczy

farmuszka – inna nazwa maczanki, oraz: drobnostka, błahostka, fraszka

faska – miara objętości-15,08 l; równowartość 4 – ech garn-ców. Tych słów, oraz innych dotyczących miar objętości używali dziadkowie; rodzice rzadko.

fasunek – pobieranie z magazynów: mundurów, broni, prowian-tu, odzieży roboczej i innych dóbr materialnych w ramach ekwiwalentu. Dziś się pobiera – kiedyś się fasowało.

fatyga – wysiłek poniesiony dla kogoś, lub w czyjeś sprawie

felc – (z niem.) wypustka w desce pozwalająca połączyć ją z drugą – łączyła się z fugą, czyli z rowkiem w drugim elemencie; drzwi, parkietu, czy dachu z gontu Jest jesz-cze jedno znaczenie tego słowa; połączenie dwóch płatów blachy, przy pokrywaniu dachu

felczer, felczerka – (z niem.) – osoba ze średnim wykształceniem medycznym mająca uprawnienia do wykonywania pro-stych zabiegów. Za czasów mojego dzieciństwa w Bukowsku rezydował jeden felczer na całą gromadę. Dziś, już chyba nie ma takich medyków

ferbel – hazardowa gra w karty mocno związana z tradycją chrześcijańską w Wielkim Tygodniu przed Wielkano-cą. Po złożeniu do grobu figury Chrystusa w Wielki Piątek – Straż Pożarna obejmowała wartę w kościele w mundurach z drewnianymi halabardami. Strażnicy zmienili się co godzinę – bazę mieli w pobliskiej remi-zie. Ci którzy czekali na swoją wartę, żeby skrócić sobie czas grali w karty – hazardowo. Oprócz ferbla, grano w oczko i 66 – wygrane i przegrane sięgały czasami po kilka tysięcy złotych (w latach 60 ch 20 wieku).

feler, ferelny – wada, wadliwy, nieudany ((z niem.)

fest – mocno, bardzo, ale również, ktoś dobrze zbudowany, krzepki (z niem.)

ferszalunek – ubranie robocze – z gwary krakowskiej i sądec-kiej (z niem.)

fikać – brykać, ale też stawiać się – nie fikaj, czyli nie stawiaj się

fiksować – głupieć, wariować – ktoś zfikowany, to nienormalny

filcoki – buty z cholewką z filcu – gumofilce, używane zimą, a także do pracy w stajni-gwara sądecka

filunek – nie ma nic wspólnego z podglądaniem (od filowa-nia), to ozdobna część drzwi (z niem.)

flacha – duża butelka wódki – u nas litrowa nazywała się – bocian

flasia – dziecięca butelka – gwara sądecka

flek – (z niem.) – warstwa skóry, lub gumy na obcasie. Na ba-zie tego słowa u nas funkcjonowało określenie – ktoś kogoś walnął z fleka, czyli „z buta”

fojka, fajka – papieros

forszpan – (z niem.) – wynajęty woźnica, podwoda, stangret, albo foryś

franca – osoba podstępna, fałszywa i nieuczciwa (w zwrocie – ty franco), oraz choroba weneryczna – kiła

fryga – osoba ruchliwa, sprytna, zwinna

ftórysik – któryś – gwara góralska

fuczeć, fukać – odzywać się do kogoś opryskliwie, łajac, ob-rażać się. Oprócz tego niezadowolone zwierzęta, też fuczały; świnie i krowy.

fuga – to słowo ma wiele znaczeń: od filmu Agnieszki Smo-czyńskiej z 2018 roku, poprzez rodzaj formy muzycznej, zaburzenie nerwicowe, spoina w budownictwie przy łączeniu płytek ceramicznych, aż po bukowską fu-gę. Tata był stolarzem i fuga w jego pracy – to był rowek w desce pozwalający bez kleju łączyć ją z dru-gą, która posiadała wypustkę (felc) -na trwale. Tą technikę stosowano przy obsadzaniu filunku w drzwiach i przy montażu dachu z gontów



- fura** – czterokołowy wóz konny-furmanka, również dużo czegoś; fura kłopotów, czy pieniędzy (z niem.)
- furaż** – pasza dla koni wojskowych (z francuskiego i niemieckiego)
- furkać** – dotyczy ptaków; wróble furkają, lub szpaki podrywały się z furkotem
- furman** – woźnica kierujący furmanką (z niem.)
- furt** – ciągle, nieprzerwanie (z niem.)
- gacić** – ocieplanie budynków mieszkalnych na zimę słomą – zabezpieczało się również w ten sposób młode drzewka owocowe przed mrozem, ale także przed zającami – trzeba chałupę ogacić przed zimą
- gać** – mała tama na naszych rzeczkach; budowana z kamieni, darni i błota, żeby spiętrzyć wodę i mieć możliwość wykąpania się. Słowo pochodzi prawdopodobnie z ukraińskiego *hać* – czyli grobla

- gałuszki** – kluski z ziemniaków, dodatek do gulaszu, lub samodzielne danie, popularne na Śląsku Cieszyńskim (w kilku odmianach), oraz ukraińskie gałuszki
- pieczone kotleciki z resztek mięs i ciasta z ziemniaków – takie nietypowe racuchy
- garniátko** – garnuszek
- garniec** – miara objętości – 3,77 l – dzielił się na 4 kwarty
- giczół** – noga ludzka lub zwierzęca
- gilgotki** – łaskotki – w slangu poznańskim istnieje określenie..
giglać – czyli łaskotać
- gira** – noga
- glansować** – czyścić coś do połysku np.: buty, czy naczynia kuchenne
- glizda** – dżdżownica
- gnaty** – kości, kończyny – ale mnie bołą gnaty po pracy – również obgryziona kość
- gnoj** – gnój, obornik, ale także: świnia (dotyczyło człowieka) i brudas
- gniewać się** – w Bukowsku tak określano ludzi skłóconych, którzy ze sobą nie rozmawiali – „my ze sobą pogniwane”
- godosz, godoć, godać, godejcie** – mówisz (przeszczep ze śląskiego) – co godosz?, czy do mnie godosz?, oraz w języku staropolskim – godka – wiadomość przekazywana ustnie, zwana czasem gminą
- goroncz** – upał
- gościniec** – główna droga
- grajok, grajek** – muzykant, ale także: adapter, patefon, czy magnetofon
- grale** – widły do ziemniaków – końcówki drutów zakończone kulkami, żeby nie kaleczyć kartofli
- gręplowanie wełny** – obróbka wełny przed przędzeniem, polegająca na praniu surowca i wyczesywaniu z resztek organicznych
- grodzić się** – stawiać płot, komuś zagrozić drogę, lub przejście

grot – grat, stara maszyna, czy sprzęt
grzdyl – tyk alkoholu, lub mały kieliszek (dej grzdyla), także niektórych gwarach małe dziecko, berbec
grys – jest to rozdrobniony kamień naturalny, a u nas tak mówiło się na grubo zmielone zboże stanowiące dodatek do paszy zwierzęcej
grzędę – grządkę, ogródek warzywny
gumjoki – buty gumowe
guzdrolić się – robić coś bardzo powoli, babrać się z robotą
gzić się – oprócz skojarzeń seksualnych, są jeszcze dwa znaczenia: szaleć bez opamiętania, oraz reakcja krów na bzyki (gzy), które je kasały – w szalonym pędzie, biegly na oślep do najbliższych zarośli, żeby uciec od bzyków, a i sam pęd też im pomagał pozbyć się owadów
golaki – potrawa z tartych młodych ziemniaków nadziewana ugotowaną młodą kapustą i pieczona w piecu chlebowym na liściach kapusty. Po upieczeniu odrapowało się zwęglone liście i tak nietypowy pieróg od dołu był goły – stąd chyba nazwa – pychota!
gont – drewniany materiał w kształcie deseczki z drzewa iglastego z wypustkami i wcięciami do łączenia stosowany do pokrycia dachów. W Bukowsku było kilka domów krytych gontem.
górniki – ja mieszkałem prawie w najniższym punkcie Bukowska – niżej od naszego domu, było kilka chat i Brogówka. Istniał taki nieformalny podział wsi – góra, powyżej kościoła w stronę Bukowicy i dół, gdzie ja mieszkałem. Tych z góry nazywaliśmy Górniami, jak oni nas nazywali – nie pomnę
grodzić się – stawiać płot, ogrodzenie
gromada – za PRL – u jednostka administracyjna, to samo co gmina. Mimo, że w Bukowsku po wojnie istniała Gromadzka Rada Narodowa, wszyscy starsi mieszkańcy i tak mówili, że idą do gminy – chociaż słowo gromada w naszym języku jest starsze od gminy. W języku

ukraińskim, który najwięcej zachował słów ze starosłowiańskiego do dziś funkcjonuje określenie *hromada* – czyli gmina po naszymu

gryźć się – martwić się; co cię gryzie i zgryzota
guguły – niedojrzałe owoce – u nas nie było takiego określenia – to slang z Sanoka i okolic przeniesiony z gwary lwowskiej wraz z ludnością do powiatu sanockiego
guzetek, guzeł – węzeł, węzełek – na sznurówce do butów czasami powstawały węzeczki
guzek – wykwit skóry, krosta, wrzód, a także węzełek zawiązany na rzemieniu do bata.
Ówczesna milicja karała furmanów za te węzeczki – to taka pierwsza reakcja na temat ochrony zwierząt.
haim – na zdrowie po żydowsku. Tata jak był podcięty wznosił toast „haim Szulim” „.. Okazało się, że kiedyś pił wódkę z Żydem o imieniu Szulim i na jego toast haim Staszek, odpowiadał grzecznie haim Szulim. Wryło mu się to w pamięć, a i mnie też. Kiedy jestem w dobrym towarzystwie, na cześć taty wnoszę taki sam toast
hajda! – okrzyk wyrażający: zachętę do działania, wezwanie, rozkaz – hajda do roboty, czy hajda na kon – z tureckiego
hajnok, hań – tam – z góralskiego
hajzer – bałagan – gwara sądecka
halba – u nas rzadko nazywano tak kufel piwa – to śląska naleciałość – po śląsku to 0,5l wódki, lub kufel piwa
halastra – zgraja, banda, motłoch – z ukraińskiego
hałkać – odgłos szczekania psów; brzechanie, brechanie
hałuszki – w okolicach rodzinnej miejscowości, było mnóstwo małżeństw mieszanych; polsko – ruskich i słowa wzajemnie się przenikały – jednym z takich słów były hałuszki – czyli pierogi. W słownikach można znaleźć: hałuszki podhalańskie, podlaskie (hałoczki z białoruskiego)) i te spod Białowieży – wszystkie są inne i nie przypominają bieszczadzskich pierogów, które są najlepsze na świecie

handryczyć – drażnić się z kimś, czeplić się byle czego „ciągle się kłócić” „(z niem.)

Hanys – Ślązak

hara – samogon z ziemniaków

haratać – robić coś na siłę, byle jak – w zwrocie naharatać, znaczyło nazbierać dużo grzybów lub innego runa leśnego, oraz w zwrotach: rozharatałem sobie rękę, lub nogę – czyli zraniłem

haratyka – ktoś niesforny i zادیorny – z reguły nie mający racji

harować – ciężko pracować – z niemieckiego

hebel – strug (z niem.)

heblówki – strużyny, które powstawały w trakcie heblowania

hen, hyn – gdzieś daleko, wysoko, za górami, za lasami

hetki, het – daleko – w zwrocie „poszed het” – odejść, wy-
noś się (z ukr.)

hłóć – pić alkohol

huczek – odgłos spadającego przedmiotu, rodzaj żaby (grzebuszka ziemna) i to co stanowi kwintesencję gwary bukowskiej – rodzaj mini-konstrukcji ziemno – wodnej. Na cieku wodnym robiło się kaskadę – wstawiało się rurkę drenarską, pod nią kopało się dołek na tyle głęboki, żeby zmieściło się w nim wiadro i tak pobierało się wodę na potrzeby gospodarstwa. Ja w swoim życiu widziałem tylko dwa huczki na tym samym cieku – woda była wyborna. Z jednego huczka moja rodzina czerpała wodę, a z drugiego korzystał właściciel strumyczka kilkadziesiąt metrów dalej. Nazwa wzięła się zapewne od ciurkania wody i huczku, który było słychać w pobliżu.

hulać – tańczyć, szaleć (z ukr.)

hulaka – ktoś, kto prowadzi imprezowy tryb życia (z ukr.)

hulanka – hałaśliwa zabawa połączona z pijatyką

huncwot – urwis, gałgan, łobuz (z niem.)

idźże, pójdźże – idź, pójdź – studiowałem w Krakowie 5 lat i w krakowskim slangu, był podobny zwrot; „idze,

idze” „, ale oznaczał coś innego – przestań pleść bzdury, głupoty, androny

ino – tylko

inaczy – inaczej

ino – ino – niewiele, tylko

jabcok, jabol – nalewka jabłkowa, ale też tanie wino owocowe z PRL-u – miało również nazwę J-23 od bohatera serialu „Stawka większa niż życie”



jajeńnica – jajecznicza

jacoki – uszczypliwa nazwa mieszkańców Bukowska, używana przez sąsiadów z okolicznych wiosek – takie przezwisko. My też nie byliśmy dłużni; mieszkańców pobliskiego Nowotańca nazywano „kopytarami” „(nie wiem skąd ta nazwa), a mieszkańców Niebieszczań – „łańcami” – bo tak mówili na łańcuch – ot taki kolo-ryt tamtych stron, który przetrwał do dziś

japa – (też z poznańskiego) – gęba; u nas używane w zwro-tach: „zamknij japę” „, lub „czemu drzesz japę” „?.

jarać – palić pod kuchnią, palić ognisko, lub papierosy, a obec-nie (niestety) „trawkę”

jarmułka – okrągłe nakrycie głowy Żydów

jazgot – hałas, wrzask

jazgotać – wrzeszczeć, drzeć się

jaźwić się – drzeć się – od dawnej nazwy borsuka i rosoma-ka; jaźwiec. Zwierzęta te potrafią okropnie wrzeszczeć

jedyn – jeden

jedynaście – jedenaście

jeno co – tyle co, przed chwilą

jeńczyć – narzekać, jęczeć – od jęczenia

jo – ja

jojcorz – żartowniś, kawalarz

jojko – jajko

jopek – walet w kartach

jucha – krew ludzka, lub zwierzęcia.

juchcić – palić intensywnie pod kuchnią

juszka – czasami zdrobniałe określenie krwi wyływającej z nosa, ale generalnie to nazwa kompotu gotowane-go z suszonych jabłek i śliwek na Wigilię

kabaryna – furgonetka, samochód policji

kacabaja, kacabajka – ciepła kurtka watowana damska, lub męska.

synonimy: katanka, kubraczek, kaftanik, kubrak, szubka

kacap – pogardliwa nazwa Rosjanina – pozostałość po II woj-nie światowej

kajś – gdzieś – z góralskiego

kalapatka, klapka, kłapyta – packa na muchy

kalekowanie – ręczny napęd organów w kościele (zanim nie pojawiły się silniki elektryczne) – dźwignia drewniana, którą trzeba było poruszać całą mszę, żeby piszczałki mogły grać.

kamfina – nafta

kamrat – kolega, towarzysz (z niem. i fran.)

kamulec – duży kamień, głaz

kanony – działa, armaty (z niem.)

kantyczki – książkowy zbiór kolęd i pastorałek – posiadał je ksiądz i organista (z łac.)

kartofle smażone – jedyna potrawa, którą osobiście robił mój tata od początku do końca. To była spuścizna po oku-pacji niemieckiej – ojciec podejrzwał jak to robili Niemcy. Obrane surowe ziemniaki, pokrojone w grube plastry smażyło się w dużej ilości smalcu na czerwony kolor

karpiyl – brukiew, burak pastewny

karwęczyć – ślęczeć

kasać – podwijać – podkasać spódnicę, lub zakasać rękawy



katulać – słowo z obszaru lwowskiego, oznaczające chodzenie, przemieszczanie się.
W moim Bukowsku miało to trochę inne znaczenie – oznaczało stacanie się po skarpie w pozycji poziomej wokół osi swojego ciała (taka dziecinna zabawa), oraz taplanie i tarzanie się w śniegu. Czasami mama zwracała uwagę, kiedy po ciężkiej pracy wchodziło się do domu „idź się umyć bo brud ci się katula po karku” – jeszcze inna interpretacja znanego wyrazu.

kawalyrka – młodzi mężczyźni

kądział – u nas nazywano tak deskę z pionowo przymocowanym kijem zaostrzonym na końcu, na który nakładano się pęk zgremplowanej wełny owczej do przędzenia

kierbce – buty – z góralskiego

kijanka – drewniany przyrząd w kształcie deski z uchwytem służący do oklepywania wygotowanego prania – oczywiście również forma przejściowa od skrzeku do dorosłej żaby

kijok – patyk

kimnąć się – uciąć sobie drzemkę

kinol – nos

kino objazdowe – za czasów mojego dzieciństwa, raz w miesiącu w remizie strażackiej wyświetlano dwa filmy fabularne. Przyjeżdżało tzw. kino objazdowe i można było zobaczyć coś innego (telewizji wówczas nie było). Bilety były drogie ale za kilka jajek, czy gomółkę masła wchodziło się na salę „kinową”... Nie zapomnę, kiedy pierwszy raz do Bukowska zjechało kino panoramiczne z filmem A. Forda – „Krzyżacy”... Ekrany rozstawiono na boisku szkolnym i ludzie bez krzeseł, czy ławek oglądali, ten kultowy film. Trochę później podobna impreza odbyła się na terenie SKR-u, gdzie pokazano „Przeminęło z wiatrem”

kipry – długie włosy, obecnie wywrotki, które kiprują (czyli wysypują urobek), a także sztuczne dopinane włosy

kirkut – cmentarz ewangelicki, lub żydowski. W Bukowsku, były dwa żydowskie: jeden to Parszywiec, po za wioską, a drugi to część cmentarza wioskowego

klajster – klej stolarski

klamoty – rzeczy, sprzęt domowy

klecisz – składasz coś do kupy, robisz coś

klituś – bajduś – ten kto opowiada rzeczy nieprawdopodobne – wstawia bajerę

kłapać – pyskować, kłapać językiem

kłapcie – stare buty

kłóć – bardzo duży snop słomy z żyta, wymłócony cepami i przygotowany do robienia powróseł do wiązania snopków w czasie żniw

kłonica – część bartla – wymiennego elementu wozu gospodarskiego

kłopotać się – martwić się

knedle – nie mylić z czeskim przysmakiem, to nazwa kluch wielkości piłeczki pingpongowej robionych z surowych tartych ziemniaków z jajkiem, mąką i odrobiną gotowanych ziemniaków. Po ugotowaniu może nie wyglądały ciekawie: szare, postrzępione, ale polane domowym masłem smakowały cudownie. Po latach znalazłem inną nazwę tego cuda w języku góralskim – tam są to kluski scykane

kocmołuch – ktoś zaniedbany, obdarty, flejtuch

kocopoły – pleść głupoty, a też potrawa z ziemniaków – kopytka

kociuba – przyrząd do rozgarniania żaru w piecu chlebowym, w formie nietypowej łopaty. To słowo do dziś jest używane w języku ukraińskim, ale z akcentem na „o”...

koleczki – komplet dwóch kółek, na których opierało się strzeżenie pługa w trakcie orki

kołodziej – w naszej rzeczywistości, już chyba tylko przetrwa legendarne imię jednego z pierwszych władców Polski – Piasta Kołodzieja – bo tego zawo-

du w naszym kraju, już chyba nikt nie uprawia. Tata był stolarzem, ale również robił koła drewniane do wozów gospodarskich. Jako dziecko zapamiętałem cały proces „produkcyjny” i kilka rodzajów drzew, które były potrzebne do tego wyrobu. Później weszły koła gumowe (bardziej praktyczne), a w końcu traktory; i tak historia wozów i kołodziejstwa przeszła do lamusa

kołowrotek do przędzenia wełny – kolejny sprzęt, który obecnie można zobaczyć w skansenie, lub w muzeum – u nas też był rzadki. Mama czasami pożyczła to cudo od sąsiadek, o napędzie nożnym – jego efektywność była kilkakrotnie większa od powszechnej kądzieli. To był najtańszy sposób na pozyskanie włóczki potrzebnej do robienia: szalików, swetrów, czapek i rękawiczek

kompanija – zgrane towarzystwo, kompania – najbardziej w znane w pieśni biesiadnej – „Pije Kuba do Jakuba”

konicz – koniczynna

kontygent – obowiązkowa dostawa: bydła, trzody chlewnej i warzyw wprowadzona przez Niemców w czasie okupacji Polski. Władze PRL przez długie lata utrzymały ten niechlubny zwyczaj. Dziś, już mało kto pamięta, że takim haraczem byli obciążeni polscy chłopi

konus – mężczyzna niskiego wzrostu, Młub element piasty rowerowej

kopce – sposób magazynowania na zimę ziemniaków i buraków, kiedy miało się za małą piwnicę. Niedaleko domu kopano się głęboki dół, wykładało się słomą – na to sypało się ziemniaki, lub buraki, otulało się znowu słomą i przysypywało grubą warstwą ziemi. Jak zima była ciężka, czasem warzywa przemarzały igniły.

kopiaty, kopiasty – pełny (a nawet więcej) – kopiaty kosz grzybów, lub kopiasta micha pierogów

kopylak – nieślubne dziecko

kopyść – duża drewniana łyżka, warzęcha

korci – coś mnie korci, żeby się napić, lub coś zjeść – zachciewajka – na Mazurach taki stan ducha lub ciała określa się: mnie to nyje, lub mam chcieć

korowód – kłopot, zmartwienie, a oprócz tego: orszak weselny, lub innych dostojnych osób

korzec – stonoga i miara objętości zboża ok. 120 l, czyli 32 garnce, oraz w wyrażeniu; dobrali się w korcu maku

kowol – kowal

koza – zwierzę, ale także więzienie

kozaki – kozłaki, ale też damskie buty zimowe z cholewką do kolan, męskie powyżej kostki

krajc – kolor w kartach – trefl

krzesna – chrzestna (z czeskiego)

krzesny – chrzestny (z czes.)

krzoki – krzaki, zarośla. Między Kobietkiem, a Wyszczelazem od lat był las leszczynowy nazywany przez nas „Krzoki”, „.. To była ostoja w czasach wojen; I i II wojny światowej. Tam chronili się moi przodkowie razem ze swoim inwentarzem, w tym czasie, gdy przez Bukowsko przechodził front. Tego lasu już nie ma, rośnie w jego miejscu inny, ale dla mnie pozostanie na zawsze w sercu, jako azyl mojej rodziny i sąsiadów, oraz miejsce, gdzie zbierało się przepiękne prawdziwki siatkowe i raz na kilka lat worki orzechów laskowych

krzyna, krzynka, krztyna – odrobina, ociupinka

„krzywy ryj” – ciągłe picie alkoholu na czyjeś konto

krzyże – plecy

kudły – włosy

kufa – wg słownika SJP to słowo ma kilka znaczeń: duża drewniana beczka, używana w przemyśle piwowarskim, mały statek transportowy, dawna miara wina, równa 13,5 hektolitra, Noraz przednia część głowy psa. W bukowskim slangu oznaczało to mordę – „chcesz w kufę” „?”, albo dostał w kufę

kufajka – kaftan, bezrękawnik, fufajka, lejbjak

kukać – podglądać

kultywator – narzędzie rolnicze, spulchniające glebę i niszczące chwasty

kum – ojciec chrzestny, dawniej dobry przyjaciel, a w gminie Bukowsko – teść

kuma – matka chrzestna, dobra przyjaciółka, a dzisiejszym slangu młodzieżowym słowo kumać – oznacza rozu-



mieć. Jest jeszcze jedna odmiana; skumali się tzn. dobrali się, dogadali

kurdupel – człowiek niskiego wzrostu, ale w j. niem. znaczy krótki nóż zbójnicki

kurzysz? – palisz papierosy? Oprócz tego znaczenia na zadymkę śnieżną mówiło się, że śnieg kurzy. W języku góralskim przetrwało słowo – kurniawa (od kurzenia), czyli dujawica.

kuścyczek, kusztyczek – mały kieliszek wódki

kwarta – miara objętości – 0,94 l (4 kwarty to garniec)

kwaterka – miara objętości – 0,24 l – ćwiartki wódki

landar – lampa naftowa wzmocniona oprawą z grubego drutu służąca do oświetlania obory, oraz obowiązkowa do oświetlania furmanki w nocy

lafirynda – kobieta puszczańska, o złej reputacji

legar – drewniana belka służąca jako wspornik do desek podłogi

lejba – rozkista, rozlazła niewiasta oraz luźna sukienka

lejbik – kaftan bez rękawów (z zes.)

litkup – poczęstunek z alkoholem na koszt kupującego coś większego: konia, krowę, czy inny sprzęt gospodarski; jak wóz, kosiarka, a później traktor

lebiega – niedorajda, offerma

lebiodka – wciągarka linowa, ręczna – poruszana przy pomocy korby z wieloma przekładniami zębatymi, oraz rodzaj rośliny leczniczej

lemiesz – część korpusu pługa w kształcie końcówki szabli, lub maczety skrawający caliznę gruntu przed właściwym ostrzem zwanym odkładnicą

letko – lekko

lewus – oszust, nie nadający się do pracy

leźć – iść

lica – lejce, ale i policzki

loce – już lecę

lon, lonik – zawlecзка



lubosy – odmiana śliwek (nazwy oficjalnej w żadnym opracowaniu nie znalazłem), bardzo smaczna, trochę większa od węgiarki i pestka nigdy nie oddzielała się od miąższu-może to jakaś krzyżówka?.

luft (z niem.) powietrze, ale również: ciąg (przewiew), przewód kominowy i pejoratywne określenie „do luftu” – czyli do bani, do niczego. W gwarze lwowskiej oznaczało to świeże powietrze – patrz serial „Dom” „..

luśnia – część wozu drabiniastego w kształcie grubego kija, przymocowana okuciem metalowym do osi wozu, u góry zaostzona, żeby było na co nadziać snopy zboża, lub siano

lyterki – wóz drabiniasty

lytra – element wozu drabiniastego

łaba, łaby – noga, nogi

łajza – włóczęga, obdartus

łamańce z makiem – potrawa, która na naszych stołach pojawiała się raz w roku na Wigilię – były to praśne placki połamane w prostokąty i polane bardzo słod-

kim syropem na bazie ugotowanego i zmielonego maku

łepetyna – głowa

łokulory – okulary

łon – on

łona – ona

łono – ono

łońskiego roku – ubiegłego roku

łosiem – osiem

łosiemdziesiut – osiemdziesiąt

łosimność – osiemnaście

łozina – łoża, wiklina – z wikliny ciętej wczesną wiosną, ojciec wypłatał kosze do zbierania ziemniaków, a raz wykonał koszyk siostrze z którego była bardzo dumna, bo wszystkie koleżanki jej zazdrościły takiego artefaktu. Z łożyny wyplatano również tzw. półkoszki, czyli rodzaj skrzyni do transportu materiałów sypkich; takich jak: ziemniaki, buraki, piasek czy węgiel

łój – człowiek leniwy, a także twardy tłuszcz: wołowy, barani i zajęczy, oraz wydzielina na skórze człowieka – ogranicza parowanie wody

łyskać – błyskać – szczególnie w czasie burzy z błyskawicami – łyskało się

maca – tradycyjny żydowski placek

macewa – żydowska stela nagrobna „w formie prostokątnej płyty: kamiennej, lub drewnianej

maciupinka – odrobina

maciupko – malutko, troszkę

macher – krętaacz, kombinator

machlojka – oszustwo „przekręt, matactwo

maczanka – polewka z mleka, wody i mąki – niedzielne śniadanie podawane z pieczonymi drożdżowymi pierogami z gotowaną kapustą, lub z gotowanymi ziemniakami, albo golakami – pychota

majenie – sposób dekoracji wejścia do mieszkania przed Zielonymi Świątkami w formie trzech gałęzi, okalających drzwi wejściowe. Do lat 60ch ubiegłego wieku były dwa dni tych świąt – i mimo, że święto przypadało w maju, lub czerwcu zwyczaj nazwę wziął od maja

manowce -bezdroża

mara – wstyd

majzel – przecinak

mątewka, montewka – drewniany przyrząd do rozgniatania kartofli, rozrabiania sosów, oraz ciasta na naleśniki. Kiedy wynoszono z domu choinkę, to właśnie z niej zawsze robiono dwie montewki; dużą i małą. To część pnia z przyciętymi bocznymi gałęziami, okorowana służyła do rozdrabniania ziemniaków. Mała w kuchni, a duża do gnienienia pokarmu dla świń. To było ekologiczne. Mnie bardziej odpowiada mątewka – od mącenia płynów na sos, czy ciasto

margiel – skała osadowa z minerałów ilastych i węglanów. Na polu moich rodziców resztki takiej skały występowały tylko w jednym miejscu – był to najżyźniejszy kawałek naszego gospodarstwa

mecyje – nic wielkiego – robisz problem z niczego-ot wielkie mecyje, nic się nie stało

meszty – pantofle – rodzaj lekkiego obuwia używanego od 17 wieku (z tureckiego, lub perskiego)

metr – kwintal

miglanc – (z jidysz) – cwaniak, migający się od roboty, obibok

mitrega – czas stracony na wykonanie zbędnej pracy, jakiś kłopot

mjetła – miotła

mlyczorz – mleczarz

mlyko – mleko

młaka-podmokła, zabagniona łąka

młódka – młoda dziewczyna

młynek – urządzenie do oczyszczania zboża – wialnia

młynorz – młynarz

mńyj – mniej

moja – żona, narzeczona, dziewczyna

mokry jak chluszc – przemoczony do suchej nitki, woda chlupała w butach i chlustała na zewnątrz, ale myślę, że określenie to wzięło się od ptaka zwanego pluszczem. Jest to ptaszyna wielkości wróbla gniazdująca nad potokami i strumieniami polująca pod wodą na owady i larwy. Tylko ten ptak nigdy nie jest mokry, bo ma doskonale natłuszczone pióra. Mieszkańcy myśleli, że jest ciągle mokry, a oprócz tego przekreścili nazwę biologiczną-i tak został chluszc

motor – motocykl, lub silnik elektryczny, czy spalinowy

motowidło – przyrząd umożliwiający zwijanie uprzedzonej i upranej wełny w kłębki. Jest to również część kombajnu, lub traktora

motyka – podstawowe narzędzie pracy w polu, służące do wycinania chwastów

mosiek – pogardliwa nazwa Żyda, oraz określenie kogoś głupiego i nie myślącego

mozoty – odciski na dłoniach (za moich czasów nie używano rękawic do pracy fizycznej)

– więc po pęcherzach pojawiała się na dłoniach twarda poduszka ze skóry

mój – mąż, narzeczony, chłopak

mycka – mała okrągła czapeczka ściśle przylegająca do głowy-podobnie jak jarmułka żydowska (z niemieckiego i tureckiego)). Tata w czasie żniw wkładał na głowę podobną czapeczkę, tyle, że z okrągłymi otworami i taką czapkę nazywał mycką

myjok – ściereczka do zmywania naczyń – lub pęk siateczki z żyłki – też do zmywania

myknął – zniknął w mgnieniu oka (myknąć między budynkami, czy drzewami), czyli czmychnął – to ostatnie określenie, wraz z innymi słowami zostało prze-

szczepione do polskiego z ukraińskiego w dobie Romantyzmu. Używali ich Mickiewicz, Słowacki, a później Krasicki i wielu innych pisarzy i poetów. Te słowa to: bałakać, bałamuć, hołubić, kniaź, władyka, surma, chaszcze, czupryna, wertepy, czy czmychać, oraz wiele innych. Słowa z pokrewnych języków się przenikają i tworzą czasami niepowtarzalne formy

mysza – mysz

mytka – zmywak – kłębek drutu, lub nici z plastyku służący do zmywania naczyń

nabrynzgolić się – napić się porządnie

nachapać się – nabrać czegoś ponad miarę

na glanc, na glans – na błysk (buty wyczyszczone) – buty się glansowało szczotką

na odwyrtkę – na odwrót, na złość

naharatać – dużo zrobić – naharatać dużo grzybów, malin, jeżyn itd. – nazbierać

nakastlik – mała szafka pokojowa

na nice – odwrócić ubranie na lewą stronę (przenicować), oraz na darmo

na obkoło – na około

na polu – na zewnątrz domu

na podorędziu – pod ręką

napruty – napity

naroz – nagle

naser mater – przekleństwo używane w Polsce od Górnego Śląska, aż po Galicję – oznaczające zrobienie czegoś byle jak, na odwal. U nas miało to inne znaczenia: „o cholera, coś się spieprzyło” „, lub „srał cię pies” „. Ciekawostką zapewne jest fakt, że w języku kaszubskim istniało, a może istnieje do dziś takie samo słowo – pisane sermater oznaczające diabła używane było w przekleństwach: „a niech ce sermatrze wezną”, lub „do sermatra jakiego”.

Na Śląsku w niektórych regionach to przekleństwo jest traktowane jako bluźnierstwo, dlatego, że zawiera „mater” – co kojarzy się z matką Jezusa.

nastąp się, następ się – przesunąć się; najczęściej używane do konia i krów – ciekawe, że zwierzęta rozumiały i wykonywały polecenie

na udry – na złość zrobić coś komuś, żeby go wkurzyć

na zad – polecenie dla konia, żeby się cofnął – inne określenie to oddać

niecki – naczynie wyłobione z jednego pnia drzewa służące do rozczywania ciasta, oraz do przechowywania zakwasu na następny rozczywny

niewiasta – kobieta, która po ślubie idzie do domu męża (z ukr. newistka)

niezabudki – niezapominajki (ze starosłowiańskiego) – *ne zabudesz*

niezdały – niezadarny, nie nadający się do tej roboty

niunia – pieszczotliwie o małym dziecku, a też w slangu młodzieżowym z lat 60 – ch XX wieku ładna i rozrywkowa dziewczyna. wyraz wywodzi się z języka ukraińskiego *-neńka* – czyli osoba bardzo bliska i kochana; małe dziecko, lub stara matka. Myślę, że polskie niańczyć, też wpisują się w ten temat

obsztorcować – ochrzanić, doprowadzić kogoś do pionu

obwarzanek – precel

ochwat – zapalenie miękkich części kopyta końskiego z tytułu nie tak przybitej podkowy

odkazać – przekazanie części gospodarstwa „na gębę” – ale przy świadkach, bez zapisu notarialnego. Na Mazurach to słowo ma znaczenie – odmówić

odrobić – za moich dziecięcych czasów w Bukowsku istniały nieduże gospodarstwa, których właściciele nie stać było na utrzymanie konia i sprzętu gospodarskiego. Pożyczali od innych, a później musieli to odpracować – i to nazywało się odrabianie

odziać się – ubrać się; stąd: odzienie (odzież – ubranie) i rozdziać się – rozebrać się

odrzwia – konstrukcja wokół otworu drzwiowego – najczęściej futryna

odże – słowo żywcem wzięte z języka ukraińskiego – oznaczające „a więc”

ofnal – miękki gwóźdź (hufnal) służący do przybijania podkowy do kopyta konia. W balladzie Mickiewicza jest słowo bratnal – to też gwóźdź „tyle, że stalowy

oglądnąć – obejrzeć, ocenić

okowita – wódka, gorzałka

omasta – okrasa, polewa z tłuszczu

onegdaj – ze staropolskiego: dawno temu, kiedyś

onuca – prostokątne kawałki materiału, którymi owijało się stopy zimą wkładając buty gumowe, lub filcowe – zamiast skarpet

opędzlować – zjeść pełny talerz potrawy z apetytem

orkisz – gatunek pszenicy, która rosła na lichych bieszczadzkich glebach – ja ją znam tylko z opowieści dziadków; uznawana za najmniej atrakcyjną odmianę zboża. Dziś okazuje się, że mąka orkiszowa jest zdrowsza od każdej innej mąki

oselnik – gniazdo os

osetka – ostrzałka do kosy – oraz kawałek sera, lub masła

oszwär – boczna część kloca drewnianego po obróbce w taraku – inaczej żrzyn

ośnik – ręczne narzędzie stolarskie do strugania i korowania drewna

otawa – odrost trawy po pierwszym koszeniu łąki – potraw

ozior – część snopka zboża z kłosami

paciać, paćkać – brudzić

paciara – tanie wino

pagorek – pagórek

paka – rodzaj skrzyni na wozie konnym w kształcie skrzyni – do ziemniaków, buraków, czy węgla. inna nazwa więzienia

pakość – kłopot, problem – narobiłeś mi pakości – czyli coś spaprałeś

palica – prosta laska drewniana do poganiania bydła, oraz laska używana przez osoby starsze, lub chore z zakrzywionym uchwytem

paliczka – mała laska, do poganiania bydła, oraz nazwa miejscowa pewnej byliny – nazwy biologicznej nie znam; miała niebieskie kwiatostany i u nas nazywano ją paliczka św. Józefa

papierówka – wczesna odmiana jabłoni i sęgi drewna, które Lasy Państwowe po wycinkach przygotowywały do wyrobu celulozy

papier – kartka

pampuchy – pączki

paprać się, paćkać – babrać się w błocie, w glinie, ślimaczyć się z robotą

paprochy – drobne śmieci, drobinki, okruszynki (gwarowo – krzynka), lub osad na wodzie stojącej złożony ze śmieci i fitoplanktonu. Oprócz tego jest w polskiej literaturze powieść Ewy Makowskiej – Radziwiłowicz pod tym tytułem. Taką nazwę nosi również sztuczna przynęta na okonie i pstrągi

parch – pogardliwa nazwa Żyda – obok Bukowska, jest duży cmentarz żydowski, gdzie Niemcy rozstrzelali prawie wszystkich starowierców z mojej miejscowości; porośnięty lasem, który nazywa się Parszywcem

paska – tak u nas nazywano dużą chałę z warkoczami, posypaną makiem – pieczona była na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Nazwa wywodzi się zapewne od paschy (święto hebrajskie, lub słodki deser wielkanocny robiony w Polsce) i od paski ukraińskiej, czyli dekoracyjnego chlebka pieczonego przez Rusinów

patrony – naboże (z niem.)

pastorałka – ludowa pieśń zawierające motywy kolędowe w okresie Bożego Narodzenia, także przedstawienie sceniczne, o tej samej tematyce

pastyrka – pasterka – msza w Wigilię o północy, albo karabińczyk

pawąz – gruby drewniany kij, który służył do zabezpieczenia zboża lub siana na wozie drabiniastym, na tych stromych i niebezpiecznych bieszczadzskich drogach – przez ojca nazywany pieszczotliwie „Pawelkiem”

pekaesiok – kierowca autobusu

pędzić – śpieszyć się

pierdolnik – małe pomieszczenie, składówka

pierne sanie – sanie wizytowe, na kształt sani góralskich. Etymologia tego słowa trochę złożona: pierny po góralsku znaczy – górny, harny. Ale również nazwa mogła się pojawić na bazie pierników wypiekanych przed Bożym Narodzeniem w kształcie sań góralskich

pieron – spryciarz

piersze – najpierw

picuś – **glancuś** – elegant, lub coś zrobione idealnie – chociaż moja stryjenka z Niebieszczan używała tego określenia do osoby cwanej – bajeranta, kolorysty

pionć – pięć

piosek – piasek

pipa – ręczna pompka z kranikiem, którą montowało się w beczce z piwem, żeby nalewać trunek do kufla. Oprócz tego znaczenia (z Bukowska) w słowniku znalazłem kilka innych: tyłek gęsi (przysmak w kuchni żydowskiej), chiński instrument muzyczny, ktoś nieporadny i głupi, oraz: piszczałka „rurka i fajka w języku niemieckim

pidówka – mała miejscowość – miasteczko, lub wieś z dala od centrum życia towarzyskiego

pirścioń – pierścioneł

pitolić – kłamać, grać beznadziejnie na instrumencie

pitpilitka – pliszka szara (od odgłosu, który wydaje ten ptak)

pejsy – długie żydowskie bokobrody – u nas mówiło się, że ktoś ma długie pejsy – chodziło o włosy, szczególnie, kiedy Beatlesi robili karierę

plajstry – plastry: miodu lub lecznicze – na Mazurach tak określa się plasterki wędliny lub mięsa

podbić – zagęścić zupę, lub sos śmietaną z mąką

podskakiwać – jeżyć się

podła – słaba np. wódka

podpinka – opieńki

Podwapienne – dopiero kilka lat temu dowiedziałem się, że sąsiedzi z innych regionów Bukowska tak nazywali tę część wioski, gdzie mieszkaliśmy. Zastanowiło mnie skąd ta nazwa?. Bogatszy o wiedzę ogólną, oraz o podstawy geologii, które zdobyłem na studiach postanowiłem rozwiązać tę zagadkę. Wszeghobecny w Bieszczadach flisz karpacki (skała osadowa złożona z łupków ilastych i piaskowca) pokrywała prawie całe zbocze Kobiętka, gdzie mieliśmy swoje grunty.



W pewnym miejscu w tym monolicie było pęknięcie geologiczne – taki przerywnik z elementami innej skały osadowej – margli na bazie wapienia. Oprócz tego w tym pęknięciu wybijało kilka źródeł podskórnych i jedno głębinowe. Z tytułu obecności margli w glebie tak to miejsce nazwano – Podwapienne.

Oprócz tego na przełomie 19 i 20 wieku w Bukowsku, Tokarni i Radoszczach żył ród Podwapińskich. Może nazwa tego mojego rodzinnego zaścianka bierze się od nazwiska dawnych właścicieli?

pokajanie – nieporządek, ale też żałowanie za grzechy

pokładanie, pokłodość – płytka orka po zebraniu zboża z pola – podorywka

polepa – podłoga w chacie chłopskiej z gliny zmieszanej z ciętą słomą

polowcy – myśliwi

połaznik – prekursor kołédnika, który pojawiał się w wigilię Bożego Narodzenia z życzeniami bardzo rano – od 3-4 godziny. Za swoje życzenia dostawał drobną opłatę. Myślę, że nazewnictwo to wywodzi się z dwóch słów: połazka i połazić. O ile drugie wywodzi się zapewne od łożenia, to pierwsze w gwarze góralskiej jest kawałkiem gałązki świerkowej przybijanej nad drzwiami wejściowymi przed Wigilią

płużek – mały pług służący do redlenia, lub radłowania (czyli do obsypywania ziemniaków i buraków)

pomagier – pomocnik

pokład – podorywka, taka orka nazywała się pokładaniem, ale w języku staropolskim istnieje słowo bliskoznaczne – pokładziny (przeczytałem to w „Krzyżakach;; Sienkiewicza) i oznacza to konsumpcję małżeństwa w obecności świadków i kapłana

popielnik – część paleniska pod kuchnią, gdzie pod żeliwną kratką zbierał się popiół, który co jakiś czas trzeba było usunąć

pomnę – pamiętam

popaprane, popaprać – spieprzyć coś

popod – pod

popuścić – poluzować

portki – spodnie

postawić – zaprosić kogoś na poczęstunek np. na kawę, herbatę, ciastko, obiad, piwo, a najczęściej na wódkę

postronek – gruby sznur, powróż, oraz w zwrocie; mieć nerwy jak postronki

poszedł w chimer komando – nie załatwił co miał załatwić, lub odwalił robotę, zrobił coś byle jak – na rympał

poszoł, poszed, przyszoł – poszedł, przyszedł

poślad – zboże gorszej jakości – od pośledni, czyli byle jaki

potok, struga – strumień

powala – sufit z desek – lub w powiedzeniu „powala chmur”

powrósto – wiązka skręconych źdźbeł trawy, słomy lub zboża służąca do związania snopów zboża.

powróżek, powróż – lina, linka, sznur

pódź haw – idź tam – tryb rozkazujący (z góralskiego)

półkopak – konstrukcja ze snopów świeżo skoszonego zboża formie gwiazdy; pięcioramiennej, lub czteroramiennej. Żyto układało się w pięcioramiennej, po cztery warstwy – w sumie 21 snopków, a pszenicę w czteroramiennej – też cztery warstwy, plus, „czapka” z jednego snopka – 15 snopków. Jak widać tych snopów nie było pół kopy (30sztuk) – tylko trochę mniej, ale taka nazwa się przyjęła i funkcjonowała za czasów mojego dzieciństwa i mojej młodości. Była również nazwa – kopka siana – która nic wspólnego nie ma z jednostką miary – kopa – to wzniesienie; np. Czarna Kopa, lub Mała Kopa w Karkonoszach – tak u nas nazywano bryły siana pozostawione na polu do przeschnięcia. Dziś naszych pól nie ubarwiają charyzmatyczne półkopki (nie tylko w Bieszczadach) – pozostały tylko zdjęcia,

filmy i obrazy malarzy. W słowniku PWN znalazłem inne znaczenie tego słowa: moneta srebrna wybita na Litwie za panowania Zygmunta Augusta w 1564 roku o wartości 30 groszy (czyli pół kopy) – zwana talarem litewskim

późni – później

prasnąć – uderzyć, rzucić

proza – soda oczyszczona, zastępująca drożdże – służąca do spulchniania ciasta. Takie ciasto u nas nazywano – praśne.

prychać, parskać, rzeć – odgłosy wydawane przez konie

praśny – pieczywo zrobione z ciasta, bez użycia drożdży z prozą, czyli sodą oczyszczoną. Oprócz tego: prosty, zwykły, zwyczajny, skromny, niewyszukany, surowy

przednówek – okres po zimie, kiedy czekało się na pierwsze zbiory – najczęściej kojarzony z głodem.

przetak – sito do przesiewania mąki, lub zboża, grochu lub fasoli – żeby pozbyć się zanieczyszczeń – rzeszoto

przezucie – obuwanie na zmianę

przy czele – część łóżka – ozdobna deska od strony głowy i nóg śpiącego. Interpretację tego słowa znalazłem w słowniku polszczyzny XVI wieku. Oznacza to: przy głowie (czele – czoło), przy nogach i kilka innych znaczeń, których nie chcę wymieniać

przody – przedtem (przysłówki)

przysiółek – część wsi posiadająca swoją nazwę własną – od sioła, czyli wsi w języku staropolskim

przyszół, przyszed – przyszedł

psikać – kichać

psiura, psiurka – coś drobnego np. jabłko, czy inny owoc, warzywo

pucować – dopieszczać w detalach, stroić się, jak również w określeniu nieźle pucuje – o intensywnym deszczu

pućki – rumiane, pyzate policzki

pukanka – zabawa w chowanego

pukło – pękło (z ukr.)

racuchy – placki w cieście naleśnikowym, z pokrajanymi jabłkami

rajcowanie – plotkowanie, gadanie

rapa, graba – dłoń

raszpla – pilnik do drewna, lub do kopyt końskich, oraz ostra i puszczańska dziewoja

roz – raz

rozkłócić – wymieszać kilka składników – np. mąkę z cukrem i jajkiem. Można rozkłócić jajko (roztrzepać), a w Słowniku SJP znalazłem dawniejsze znaczenia tego słowa: skłócić lub poróżnić

rozwłóczyć – rozciągnąć, a ze starostwianńskiego – to rozebrać do naga, lub za karę rozerwać koźmi. Jest jeszcze pochodna tego słowa – włóczyć się z kimś, czyli łazić

rucił – rzucił (chyba z ukraińskiego)

ruta – niedojrzały owoc, a także roślina ozdobna i lecznicza, znana w Polsce od wczesnego średniowiecza

ryćkać – ryć, babrać się w glinie, orać byle jak pole – a także w zwrocie; ale się uryćkałem – czyli narobiłem, czy upaprałem. Jest też inne znaczenie: zarówno w gwara lwowskiej, jak i w slangu młodzieżowym – chodzi o uprawianie seksu

rychtować – przygotowywać coś – słowo popularne, od Śląska, aż po całą Galicję

ryktować – naprawiać

rynta – renta, emerytura

sadza, sadze – osad z niepełnego spalenia drewna, czy węgla osadzający się w kominie, oraz w przewodach piecowych

sagón – czajnik (długie o)

sąsieć – skrzynia drewniana do przechowywania ziarna

se – sobie

ser jajeczny – potrawa z dużej ilości jajek i mleka gotowana w osłonce przed Wielkanocą, o konsystencji galarety podawana raz do roku – smakowała wybornie

siarniczki – zapalki-do dziś w mojej rodzinie ze strony żony używa się słowa *sirki* – od siarki, która jest składnikiem „zapłonu” zapalki

sieczka – drobno pocięta trawa, lub słoma dodawana do paszy dla bydła i trzody chlewnej

sieczkarnia – przyrząd gospodarski do robienia sieczki ze słomy, lub z trawy

siekać – usuwać chwasty z grządek, ziemniaków, buraków motyką

sienniki – materace do łóżka, wypychane słomą, którą zmieniało się raz do roku. Spało się na tym cudownie – po latach wyczytałem, że słoma niweluje promieniowanie wodne i dlatego stosowano ją w polepie, a także przez żołnierzy rzymskich, gdy zakładali swoje obozy na podmokłych terenach Germanii.

sień – przedpokój, w którym stały: żarna, beczka z kiszonymi ogórkami, czasem z kiszoną kapustą – taki składzik domowy i z reguły stała drabina prowadząca na strych

siepać się – rzucać się bezskutecznie, ponad swoje możliwości – np. ryba siepała się na haczyku, lub w sieci, albo zwierzyna złapana we wnyki, oraz: szarpać się, lub ciskać

sikawka – nie chodzi o sikawkę strażacką, ale o sprzęt, który chłopcy szykowali na Poniedziałek Wielkanocny – lany poniedziałek. Konstrukcja była ciekawa i niepowtarzalna. Z prostej, w miarę grubej gałęzi bzu, lub czarnego bzu, po wydrążeniu miękkiego miąższu otrzymywało się rurkę. Do tej rurki trzeba było dopasować tłoczek z leszczyny, lub brzozy, oraz zatyczkę z małym otworem – i tak powstawała ręczna pompka ssąco – tłocząca; do tradycyjnego polewania się. Najbardziej udane sikawki miały zasięg rażenia do 40 metrów.

siła – napięcie 480V podłączone do domu, bo na takim napięciu pracowały silniki elektryczne

skiałceć skamleć – pisać jak mały piesek

sklenczyna, lub sklanczyna – resztki pobitej butelki, słoika, lub innego szkła

skopek – drewniane naczynie służące do dojenia krów, zanim na wyposażenie gospodarstwa nie trafiły wiadra metalowe; ocynkowane, lub emaliowane

skrobaczka, drapak – miotła podwórkowa

skoro, sporzy – szybko (ze starosłowiańskiego) używane przez babcię Agatę i do dziś funkcjonujące w języku ukraińskim. W polskim przetrwało w słowie skorowidz – czyli: szybko zobacz – spis treści, oraz skory – czyli szybki np. skory do bitki

skrzypki – skrzypce

smark – niedorostek

słota – długotrwały okres opadów – szkodliwy dla plonów, podobnie jak susza

smarkanie – nieeleganckie zachowanie się w czasie kataru – pozbywanie się wydzieliny z nosa bez pomocy chusteczki

smerk – świerk (z góralskiego)





smyk – smyczek

smyka, albo smyczka – rdest, szuwały na podmokłej łące, którą tylko konie gryzły.

Pochodnymi tego słowa są: smyk – młody chłopak, oraz smyknąć – uciec. Ciągnęło się również duży ciężar koniem (np. kłoc drewna) po ziemi i ta czynność nazywana była: „na smyka”

Sobótka – starosłowiawiański zwyczaj obchodzenia najkrótszej nocy w roku, kultywowany również w Europie, które kościół katolicki zaenektował, jako święto Jana Chrzciciela – w ten sposób ustanowiono kolejne święto, żeby pogańską kulturę przyziemić.

sośniaki – maślak

sprasać się – bardzo grzecznie, wręcz uniżenie przeproszać, tłumaczyć się

spyra, spyrka – słonina

srocze nóżki – przylaszczki

stękać – jęczeć

straśnie – bardzo – ktoś mi się strasznie podoba

stroni – unika kogoś, nie chce się z nim spotkać, czyli wybiera swoją stronę

stogi – duże kopy: siana, zboża, lub słomy

stolorz – stolarz

stróża – w powiecie sanockim istnieją dwie miejscowości: Stróże Małe i Stróże Duże, oprócz tego na trasie Sanok – Kraków istnieje stacja rozrządowa Stróże – tam przeciągają pociągi na Tarnów, Kraków, lub na Nowy Sącz. Ta nazwa w języku polskim funkcjonuje od średniowiecza i oznaczała służebną rolę osad chłopskich do ochrony głównych grodów. W Sanoku obecna Góra Parkowa, kiedyś nosiła nazwę: Stróża – prawdopodobnie był tam posterunek, podobnie jak na Białej Górze. Inna nazwa takiego posterunku to czatownia. Chłopi mieli obowiązek informować o zagrożeniu napadu wrogich sąsiadów. Po latach wprowadzono podatek o nazwie stróża, który zdejmował z chłopów obowiązek o informowaniu zagrożenia.

stajnia – kojarzy się z lokum końskim – u nas tak nazywano oboję, gdzie przebywały: krowy, koź, świnie, kury i króliki

studzienina – galareta z nóżek wieprzowych (od studzenia) – ślad tego słowa znalazłem w dziele Mickiewicza; Pan Tadeusz

suma – główna msza w niedzielę

swat, swatka – dawniej osoby pośredniczące w zawieraniu małżeństwa – ciekawy zwrot w słowniku poprawnej polszczyzny – ani brat, ani swat

swoja – żona, narzeczona, dziewczyna

swołocz – bydlę (po rosyjsku) – pozostałość po II wojnie światowej **swój** – mąż, narzeczone, chłopak

syr – ser

syrnik – sernik

syrwotka – serwatka – pozostałość płynna po powstaniu twarogu

syry – śmierdzące stopy
szaflik – to samo co ceber, tylko metalowy
szajba – walec osadzany na osi obrotu silników: spalinowych i elektrycznych, oraz na różnych urządzeniach, które silniki obsługiwały. Inne znaczenie to „odchyl” w psychice, lub pod wpływem alkoholu; „odbiła mu szajba” „, lub piękny tekst z piosenki Młynarskiego „ale w głowie taka szajba”
szajs – byle co, gówno (z niem.)
szamać – jeść
szandar – żandarm, policjant
szandla – sprzęt murarski w formie małego rondelka, do obrzucania rzadką zaprawą sufitu
szandla, szandloczek – dama trefl i walet trefl w grze hazardowej – ferbel, albo krótki
szarpaczka – bitka, bijatyka – z góralskiego
szarwak – czyn społeczny, wioskowy na potrzeby społeczności lokalnej organizowany oddolnie – nie tak jak P-erlowska rzeczywistość pokazała (z niem.)
szczodraki – placki pieczone z mąki orkiszowej przeznaczone dla połaźników i kolędników. Nazwa wywodzi się z języka ukraińskiego – *szczedryj wieczor* – czyli Wigilia
szczypica „szczypawka – skorek, taki robał kryjący się pod korą i w ziarnie
szczypki – podpałka pod kuchnię z drobno poszatkowanego pniaka siekierą na cienkie szczapki – taki podpałkowy „makaronik” „, Na Lubelszczyźnie pieką na bazie cukru i ubitych białek ciastka odpustowe, które noszą taką nazwę – lub szczypa
szkrab – brzdąc
szkut – maluch, brzdąc – podobne słowo, to szkuta – mały statek żaglowy, bezpokładowy, o płaskim dnie, do transportu sypkich materiałów (z hol.)
szlajać się – włóczyć się, szwendać w miejscach podejrzanych. Szlajał się z nią (w sensie erotycznym), lub szlajał się po knajpach

szlus – zdecydowany koniec (z niem.)
sznycel – kotlet mielony w panierce (z niem.)
szpanga – ozdobna damska zapinka do włosów. Znalazłem inne znaczenie – odznaka w wojsku niemieckim z II wojny światowej za walkę wręcz.
szparka, szparki – szybka, szybki
szpunt – kołek zatykający otwór w becze, czop, dawniej z korkowca (z niem.)
szwydka, szwydki – szybka, szybki – szwydko czyli szybko (z ukr.)
sztanga, sztangla – łom
szytchówka – szpadel
szufla – łopata
szwung – (z niem.) – energia i zapał do działania
ścieranka – zupa mleczna z dodatkiem kluch ścieranych na tarce
ściern – ściernisko, rżysko
ślalf – szlauf, wąż ogrodowy do podlewania
ślamazora – niezguła, flegmatyk, ktoś ślamazarny
ślamowanie – czyszczenie jelit na kiełbasy
ślimaczyć się – guzdrać się z robotą, płakać
ślypia – oczy
ślizgawica – gołoledź
śrogi – sprzęt drewniany na którym układało się pień drzewa, żeby go przepiłować piłą ręczną. Konstrukcja – to dwa duże „X” „z grubszych pni, połączona drągiem – taka kołyska na pniaczek, który musiał być przepiłowany
śrubsztak – (z niem.) – imadło
świynconka – święconka wielkanocna, a także wielkanocny żurek z kiełbasą, chrzanem i jajkiem na serwatce
ta joj – następne słowo ze slangu lwowskiego, które miało wiele znaczeń: od zakłopotania, podziwu, zdumienia, aż po reprimendę – wszystko zależało od sytuacji i intonacji. Nie tak dawno temu (może 10 lat nazad) odkryłem modyfikację tego słowa – jojcysz – tzn. marudzisz, ję-

czysz „narzekasz – najczęściej adresowane do małych dzieci – „czemu joiczysz” „?

tamtok – tam

tamoj – za moich czasów tego słowa nie było w gwarze bukowskiej – spotkałem się dopiero na Mazurach – oznacza – tam

tałabać – deptać

targaniec – część kosiarki, ale również w zwrotach: „co ty tam targasz” „?(co niesiesz?), lub „czego się targasz” „? – czyli rzucasz?

tarka – owoc tarniny, oraz blaszana pofałdowana płyta do żmiania prania

targowica – tak nazywano w Galicji (i do dzisiaj jest używane) miejsce do handlowania różnymi towarami: od bydła, żywności po ciuchy – w największym skrócie. Inne nazwy to: targowisko, rynek, a obecnie bazar. Chociaż w innych regionach Polski funkcjonują inne nazwy tego miejsca; burek w Tarnowie, korej w Radomsku, czy plac w Krakowie. Tak czy inaczej nazwy bez względu na regionalizm oznaczają miejsce do handlowania. Pod względem historii Polski to słowo ma niechlubne znaczenie. Po uchwaleniu Konstytucji 3 – go Maja w 1791 roku, część magnatów polskich niezadowolona z jej zapisów w mieście Targowica zawiązała konfederację i zwróciła się do carycy Katarzyny II o pomoc. Efektem tej był II rozbiór Polski w 1792 roku. Od tamtego wydarzenia targowica w polskiej historii, kojarzy się ze zdradą kraju w imię prywatnych interesów.

telega – wg Dużego Słownika PWN – to prosty czterokołowy wóz gospodarski; u nas tak nazywano tylną część wozu łączoną z przednią za pomocą metalowego sworznia

teros – teraz

tłuc – rozdrabniać gotowane ziemniaki, lub tłuc kogoś

tłumok – zawinięte w koc, lub prześcieradło różne rzeczy w trakcie przeprowadzki, lub wędrówki – protoplasta plecaka. Inne znaczenie, to ktoś: brudny, niezadbany, niechlujny, nazywana taka osoba była tłukiem

to wasze? – pytanie do kogoś o: pole, bydło, czy dziecko

tragarz – oprócz tradycyjnego znaczenia ciężko pracującego człowieka na dworcach, czy przy ekspedycjach naukowych, lub wspinaczkach wysokogórskich słowo to ma również znaczenie inne – jest to belka sufitowa podstropowa ustawiona w poprzek chałupy, do której przytwierdzony był sufit – czyli powała. Tych tragarzy w domu było kilka – to taka konstrukcja domów drewnianych z tamtych lat, ale jedna belka miała wyjątkowe znaczenie; był do niej wbity hak, na którym raz do roku wieszano choinkę. Opis tej konstrukcyjnej belki znalazłem w Wielkim Słowniku języka polskiego PAN. Wygrzebałem również ciekawe regionalne (góralskie) określenie zawodu tragarza; nosicz – piękne polskie słowo. Jest kilka pochodnych słów wywodzących się z pnia tego wyrazu; tragi – czyli nosze, oraz w pytaniach – „co ty tam trargasz”?(co niesiesz?)

trepy – ciężkie buty

trociak, trociniak – nietypowy piecyk do ogrzewania pomieszczenia na bazie trocin, heblówek i rozdrobnionego drewna. W warsztacie ojca pełno było tego materiału, więc kiedy szwagier zamieszkał z nami w Bukowsku na bazie beczki po lepiku skonstruował taki piec, który usuwał resztki z warsztatu stolarskiego i jednocześnie dawał ciepło

troty – trociny

truchtać – dreptać

trześnia – czereśnia, chociaż jest to też nazwa biologiczna wiśni dzikiej, lub ptasiej porastającej Bieszczady w takim stopniu, że na leśnych mapach część lasów oznaczona jest, jako lasy czereśniowe. W gminie Strzelin

istnieje miejscowość – Trześnia – tzn., że słowo to było używane od dawna w języku polskim

trzoska – trzaska

tyka – palik

tysz – też

tyżnjy – tygodniowy, tydzień – z ukraińskiego – do dziś używane to określenie

udry – iść z kimś na udry – tzn. sprzeczać się złośliwie o byle co, a czasem za wszelką cenę, żeby postawić na swoim

ujek – wujek

umrzyk – umarły

upłaz – wypłaszczenie terenu, między dwoma sąsiednimi wzniesieniami

uwidzieć – zobaczyć

uzryć, użreć – ugryźć

wadzić się – kłócić się – istnieją odmiany tego słowa: zwada (kłótnia), zwadzeni (skłócenie) i ja nie wadzę nikomu – nie przeszkadzam, oraz zawadzasz mi – czyli przeszkadzasz – te wszystkie słowa pochodzą od starosłowiańskiego słowa zawada; czyli przeszkoda



walonki – ciepłe, wojskowe ocieplacze do kolan, stosowane do kaloszy w okresie jesienno – zimowym, a także ciepłe, wysokie wojskowe buty – używane w Rosji (z ros.)

wapnowanie – pokrywanie czegoś wapnem: drzew owocowych, lub ścian, także zakwaszonych pól i łąk

warce – jest wart

warta – nocna straż obywatelska, po dwie osoby, żeby w razie pożaru powiadamiać Straż Pożarną. Była to również nazwa przechodniej deski (podobnej do tej do krojenia warzyw), która informowała o obowiązku. To ciekawy aspekt życia w tamtej społeczności. Nie wiem, czy ta tradycja przetrwała do dziś?

wartki, wartko – szybki, szybko

wartować – być wart czegoś

warzycha – drewniana łyżka, warzęcha, ale warzęcha to ptak brodzący o specyficznym dziobie, przypominającym dwie złożone łyżki

waserwaga – poziomica (z niem.)

w czas – coś zrobione dokładnie wtedy, kiedy trzeba

wertepy – nierówności gruntu, wertepy (z ukraińskiego)

węgieł – narożnik budynku, miejsce zetknięcia się dwóch ścian

wideta – wartownia, czujka

wiedro – wiadro

wiele?, kiela? – ile?

wihajster – małe urządzenie specjalnego przeznaczenia; nietypowe – np. korkociąg, otwieracz do konserw, czy otwieracz do kapslowanych butelek. Słowo to pochodzi z niemieckiego – od pytania: „co to jest” „?”

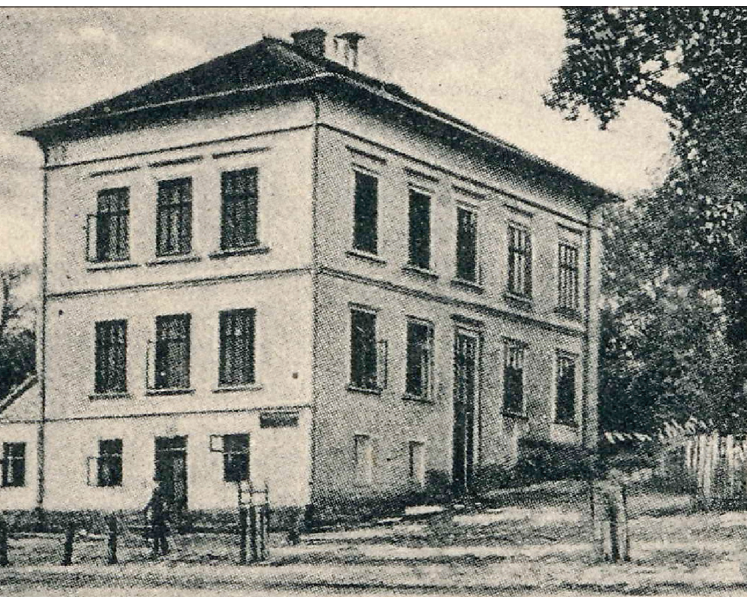
winkiel – róg budynku, węgieł, a także stolarski kątownik (z niem.)

wino – kolor w kartach – pik

winowaty – winny

wiracha – ktoś ważny i doświadczony – zapyziały

wjater – wiatr



wjehowe – czas świętowania i odpoczynku po pracy

wjency – więcej

wjyrch – szczyt góry, wierzch – z góralskiego

włóczyć, włuczyć – bronować pole

wnetki – niedługo

wongiel – węgiel

wozak – woźnica

wozownia – słowo znane większości, ale chciałem dopisać parę słów w tym temacie pod kątem topograficznym – wszak jestem geodetą z wykształcenia. Duże spadki terenu w rejonach podgórskich przy budowie domów i dawniej i teraz determinują właścicieli do zagospodarowania przestrzeni, gdzie budynek „wisi” nad gruntem. W takiej przestrzeni kiedyś powstawały wozownie do przechowywania tego pojazdu prze zimę, a od wiosny rezydowały tam sennie. Obecnie te pomieszczenia używane są jako: piwnice, składziki, czy garaże

wódka z kropelkami – pierwszy raz usłyszałem o czymś takim od babci Agaty. Opowiadała mi o pobycie w karczmie (którą prowadził Żyd), gdzie razem z koleżankami zamówiły taki rarytas. Babcia mówiła, co to były za kropelki, ale zapomniałem. Drugi raz spotkałem się z tym określeniem czytając „Kariere Nikodema Dyzmy” – T. Dołęgi – Mostowicza, oraz oglądając serial nakręcony wg tej powieści. Teraz po latach chciałem sobie przypomnieć – co to były za kropelki.

Pamiętałem tylko, że był to środek medyczny używany do znieczuleń. Dwa dni tamałem sobie głowę, aż otworzyła się klapka w pamięci – to był eter, który wspomagał działanie alkoholu i dawał „kopa”

wrzeciono – urządzenie w kształcie krótkiego kijka z osadzonym drewnianym krążkiem służące do nawijania wełny z kądzieli

wy – zwrot w Bieszczadach zastępujący słowo pan – wyrażenie szacunku starszej osobie; to wy dziadku, też przyjdziecie?

wychodek – ubikacja na zewnątrz budynku

wygon – płytki wawóz, przez który prowadziła droga na pastwisko. W słowniku PWN jest takie określenie na wspólne pastwisko – od wyganiania bydła. Dość ciekawą modyfikację tego słowa znalazłem na Mazurach pod Mrągowem. Robiłem robotę geodezyjną w miejscowości Zgon. Trochę niesympatyczna nazwa, ale po głębszej analizie, okazało się, że nazwa wywodzi się od jesienno-zganiań bydła w to miejsc

wykopyrtnąć się – wyrzucić się

wylupiaki – dojrzałe orzechy laskowe, które same wypadały z zielonej łupiny

wyndzonk – wędzonka

wynglorka – węglarka

wyntka – wędka

wypucowany – czysty

wysłodki – część obróbki buraków cukrowych, które cukrownia zwracała plantatorom, która była paszą dla zwierząt

wysmyknąć się – wymknąć się, uciec

wytoki – nornice i inne myszy na zimę magazynowały orzechy laskowe i owoce buka. Część ludzi zamiast zbierać samemu dary natury, wołała okradać spiżarnie zwierząt. Do podziemnych magazynów prowadziły wydeptane ścieżki przez myszy. Trochę doświadczenia i samozaparcia, oraz smykałki pozwalały wykopać kilka wiader orzechów, lub bukwy w ciągu jednego dnia. U nas mówiło się, że chodzi się na wytoki – cokolwiek to znaczy pod kątem etymologicznym

wyryć – wywrócić się

wyrzumać – wykręcać pranie, lub ubranie przemoczone przez deszcz

wywłoka – mężczyzna, lub kobieta mający „lub mająca złą reputację

wzuć buty – ubrać buty

zacirka – zupa na mleku z różnymi kluchami

zabulić – zapłacić

zad – tyłek człowieka, lub zwierzęcia – oraz tylna część sprzętu, albo przedmiotu

zadziorny – butny, porywczy

zagrabki – na koniec żniw grabiło się wszystkie ścierniska (ręcznie), żeby nie uронić żadnego kłosa zboża – taka głupiego robota; więcej słomy niż ziarna, ale przodkowie tak robili, więc ojciec też był wierny tradycji. Ta słoma z resztkami ziarna nazywała się zgrabki

zahaltowany – zatrzymany przez policjanta

zajęcza kapusta – dziki szczaw, prawie jak młoda koniczyna

zakutany – opatulony

zamoklaki – orzechy laskowe, które szczeniały na wskutek wilgoci

zastrugaczka – temperówka

zaroz – zaraz

zasupłane – zawiązane, schowane (na Podlasiu i Mazurach

używa się tego słowa w znaczeniu schowane), a moi teściowie z przemyskiego (przed 1947) używali słowa „zaszparować” – czyli schować lub zaoszczędzić

zatyłek – ruchoma – w kształcie trapezu część wozu montowana z przodu i z tyłu „paki” – czyli wozu w kształcie skrzyni. Po wyciągnięciu zatyłka ziemniaki wysypywały się na ziemię i można było je umieścić w piwnicy. W baladzie Okudżawy (jęz. rosyjski) oznacza to tył głowy

zawzdy – ze starosłowiańskiego: zawsze, bezustannie, ciągle, nieprzerwanie – jedno z wielu staropolskich słów używanych przez babcię Agatę

zazula – kukułka

zbereźnik – świntuch, łajdak, człowiek bezwstydn

zbolełe ziemniaki – tak moja mama nazywała ziemniaki, które były zielonkawce, lub z objawami zarazy ziemniaczanej

zbuk – gnijące od środka jajo

zbydlić się – popełnić czyn niemoralny

zchlanuło coś – zwiędło, warzywa w czasie suszy kładły liście na ziemię, łądygi ziemniaków i buraków, też podobnie się zachowywały czekając na deszcz

zierkać – patrzeć, spoglądać

zmarzlina, zmarżlina – grunt po pierwszych przymrozkach – w czeskim, to lody

zmądrzały ser – twaróg z lekką pleśnią przesmażony na patelni – smakował wybornie

zołza – ktoś bardzo wredny i złośliwy, a także śpioch w oku

zwarzyć – ugotować potrawę, albo kogoś

zwyndzić – ukraść, zwędzić

zzuć buty – ściągnąć buty

żmykać – pranie ręczne przy pomocy tarki lub bez

żrały – dorosły

żryć, żreć – jeść

żyrtka – trzepak, żerdka – do dziś w języku ukraińskim oznacza grubą kij

żywo – szybko.

SŁOWNIK GWAROWY MIESZKAŃCÓW NOWOTAŃCA, NAGÓRZAN I NADOLAN

Poniższy „słownik” nie jest kompletnym zbiorem terminów i zwrotów, używanych przez dawnych mieszkańców Nowotańca, Nagórzan i Nadolan, ale zbiorem tych najbardziej unikalnych, zapamiętanych przez autorów tego zestawienia i zebranych na potrzeby tej publikacji. Były one gromadzone przez wiele lat, jako luźne zapiski, które w końcu mają szansę okazać się przydatne dla kultywowania tradycji i zachowania dorobku kulturowego naszej społeczności.

Nie znalazło się w nim wiele słów i zwrotów, które również funkcjonowały na tym terenie, ale były na tyle uniwersalne, że można je traktować jako wspólne dla wielu sąsiednich społeczności lub elementy codziennego języka polskiego. Mieszkańcy tych trzech miejscowości swoją gwarę budowali od wielu pokoleń, jako że wiele tutejszych rodzin ma historię prawie tak długą, jak historia ich miejscowości.

Pochodzenie wielu terminów, które się w nim znalazły, jest trudne do ustalenia, część ma swoje korzenie w językach innych narodowości, część jest swobodną interpretacją zastyszanych słów. Ale najwięcej jest tych, które swój rodowód mają właśnie tutaj – w Nowotańcu, Nagórzanach i Nadolanach i jeszcze do niedawna pojawiały się w codziennych rozmowach naszych mieszkańców, a część z nich jest używana do dzisiaj. Charakterystyczne jest również to, że w wymowie wielu słów często zastępowano samogłoskę „e” samogłoską „y”, co ma odzwierciedlenie w ich zapisach.



Przygotowując to opracowanie, staraliśmy się oddać ich wymowę, brzmienie i sens jak najbardziej prawdziwie, aby dało się w nich usłyszeć głosy naszych przodków.

A

ale żem sie wycion – ale się uderzyłem

ale ona bryć – ale ona brzydka

ale ten gad cygani – ale ten człowiek kłamie

ale ty lecis – ale ty biegniesz

ancel – areszt

B

ba jeno co – coś tam, bez znaczenia
baduń, badunia – głębokie miejsce w rzece, potoku, miejsce kąpieli dzieci
badyle – łodygi
badylonka – łodygi po ziemniakach
bajka – dobrze, w porządku, jakoś leci (np. jak się czujesz)
bajyno co – byle co
balia – wanna do kąpieli
bałamucić – czarować, omamiać
bambaryta – niezgrabny, otyły
bandurki – ziemniaki
bańki – bombki choinkowe
baranica – czapka z wełny
barchany – majtki damskie
bartóg – postanie
bars – bardzo
bars duchota – bardzo duszno
batog – bat
bebechy – wnętrzności
bedzie dyszcz – będzie padało
bełtać – mieszać
biały (grzyb) – borowik szlachetny
bobalki – ciasto posypane makiem
bodaj by Ci peki byli – złorzeczenie
bodaki – osty, kłujące chwasty
bodaki – rośliny osty
boisko – duże pomieszczenie gospodarcze
bolak – miejsce bolące
bradrura – piekarnik
brus – kamień do ostrzenia
bruzda – rów
brzechać – szcekać
brzyg – miejsce wyrzucania śmieci



bucnąć, bucta – uderzyć (tą) głową (np. krowa, owca)
bulkać – wypuszczać powietrze w wodzie
bulki – ziemniaki
buraczyna – grzędy buraków, liście buraków jako pasza
burczeć – piszczeć
by cię fras wzion – wyraz niezadowolenia, żebyś prze-
 padł lub doświadczył czegoś złego
byle – badyle pozostałe po ziemniakach
bystrycka – popularna odmiana śliwki

C

chatupcie, chalupcie – gołąbki ziemniaczane
chapnąć coś naprędce – zjeść coś szybko
chaszcz – zarośla
chłopczyska – chłopaki
choć no tu – podejdź tutaj
chodziaj tu – chodź tu (do dziecka)
chrobaki – robaki



chrustawka – odmiana drobnej śliwki o gorzkawej skórce
ciasto skisło – uległo fermentacji
cieliczka – młoda jałówka
ciupa – areszt, więzienie
ciupać – rąbać, ciąć
ckni mi się – tęskni mi się
cosik – coś
cosik mnie boli – mam jakieś dolegliwości
coś se szpyrce – coś tam naprawia
cukanie – niezdecydowanie
cyganica – kłamczucha
cyganić – oszukiwać
cygarniczka – lufka ręcznie wyrabiana z drewna wiśni
cyntoria – centuria tysiącznik, zióło
czekej – zaczekaj
czerep – stary garnek
czerepać się – nabijać się, tłuc się (np. garnkami)
czerepek – małe naczynie (np. puszka po konserwie)
czerewaty – gruby
czernice – ostrężyny, jeżyny
czubnik – czubek na choince
czuchrać się – drapać się, energicznie pocierać

czyr – potrawa, zamieszka z mąki żytniej (zacierka)
czyrkać – hałasować
czyrkawka – grzechotka
czytom – czytam

Ć

ćwierotka – ćwierotka

D

da kto gadał – ktoś rozmawiał
dałbyś daco – daj mi coś
debrza – urwisko
denatura – denaturat
despet – zrobić coś na złość
ditko jakisik – głupi
drelichowe portki – spodnie płóciennie
druszlak – sitko
drzewko – choinka
dumać – myśleć
dumać – myśleć
durak – głupi
durka do wrót – puka do drzwi
durkać, zadurkać – stukać, walić w drzwi
dyrgać – drgać np. ale ten wóz drga
dyrniaki – grudy
dyszczółka – cienka deseczka
dziabać – siekać; kopać motyką
dziesi – gdzieś
dzieś znaszed – gdzie znalazłeś?
dziewczyncko – dziewczynka
dziewczyńska – dziewczyny
dziwować się – dziwić się
dzwiandolić – dużo mówić

dźwierze, dźwiyrki – drzwi
dźwigać – podnosić

F

fajermany – straż przy Bożym Grobie
fercymyrka – wesola, figlarna dziewczyna
flaszka – butelka
frasunek – zmartwienie
fyrdaczka – kopaczka do ziemniaków

G

gacić – tamować, robić tamę; zabezpieczyć podmurówkę
gać – tama
garczek – garnek
gdule – gruszki
gdziesik tutok – gdzieś tutaj
giczale, giczoty – ręce
gidkać – łaskotać
glizdy – dżdżownice
Gorniak, Gorniaczka – Rusin, Łemko, Rusinka, Łemkini
(np. o mieszkańcach Woli Jaworowej)
gościna – przyjęcie (np. świąteczne, rodzinne)
gościniec – główna droga, bita droga
grabać – grabić (np. siano, liście)
grajcary – pieniądze
grube tysty – grube tydki
grzyndy – grzędy, rabatki

H

habanina – mięso
haczek – zakrzywiony pręt metalowy
hauczeć – szczekać (pies)

hebel – strug
hecować – dokuczać
horb – górka
hulać – tańczyć
hulać – tańczyć
huncfot – łobuziak

I

iść na koty – iść na modlitwę przy zmarłym
iść nyny – iść spać

J

jakiesik – byle co
jakosik to będzie – jakoś to będzie
jaszczyk do maśniczki – pokrywa do przyrządu do robienia masła
jedliczka – choinka
Jocoki – gwarowe określenie mieszkańców Bukowska (używana przez mieszkańców Nowotańca)





jojczyć – narzekać

juszka – kompot z owoców

K

kamfina – nafta

kanapa – drewniany, rozsuwany mebel do spania

kapa – okapnik

kapcie – pantofle

kapusta bulczy – kapusta kipi

kapuśnica – szczaw (roślina do jedzenia)

katulać się – toczyć się (np. w zabawie z górki)

kendy idziesz – którą drogą idziesz

kiczera – zalesiona góra

kiędy – któredy

kocuraty – brudny

koleczka – część pługa

kopylak – dziecko z nieprawego łoża

kopyrtła – przewróciła się

koromysto – urządzenie z drewna do noszenia wody

koszała – wyplatany kosz z wikliny

koziot – drewniana konstrukcja, na której układano siano

kruca fuks – przekleństwo

krzan – chrzan

kuchkać – kaszleć

kupka – kopa siana

kurtak – codzienna, krótka kurtka, bez rękawów, często obszyta futerkiem

kusz – odczep się

kwatyrka – 0,25 litra

L

latować się – krowa w rui

lecieć – biec

leterka – drabina do wozu konnego

lygać – iść się położyć

Ł

łachy – ubrania

ława – mostek, kładka

ło! – niegrzeczne odezwanie się, negacja

łon – on

łońskiego roku – zeszłego roku

M

majzel – przecinak metalowy

marcowanie – marcowe kocie zaloty

maśniczka – przyrząd do robienia masła

mecyja – coś wyjątkowego

meszty – półbuty

miarkować – zastanawiać się, rozważać
mietła drapaczka – miotła z brzeziny
młaka – gnojówka, bagniste miejsce
mokrzyjszy – bardzo mokry
morowy – honorowy
motowidło – przyrząd do zwijania wełny
mroczi przed oczami – migocące w polu widzenia plamki
murdzate dziecko – brudne dziecko
murdzaty – umorusany
mydliczka – mydelniczka

N

na kramarze iść – iść na odpust
na moje sumienie – potwierdzenie prawdziwości
na! – masz!
naduta – pełna pretensji
nakastlik – szafka nocna
napaćkać – nabrudzić
naseru mater – zrobione źle, niedbale
następ się – przesunąć się
nastróż kartofli – obierz ziemniaki
naszła – nadeszła
naszłam – nadeszłam
nawiedziny – wizyta u noworodka
nazad – z powrotem
ne! – masz!
nić nie warce – nie ma żadnej wartości
nie ciukaj mi – nie wypominaj mi
nie sarkej – nie krzycz
nie szmyrgaj – nie rzucaj
niewiasta – synowa
niezdaty – nieprzydatny
nigda – nigdy
niuch – nos

O

oblec się – ubrać się
odziej się – ubierz się
ogartać – okopywać rzędy ziemniaków

P

pacynta – małe prosiaki
palica – kij, laska z drewna
paliczka – kijek z drewna
papindekiel – tektura
papulaty – pyzaty
papule – policzki
pawąz – drąg do mocowania siana na drabiniastym wo-
 zie o długości 4 m
pielechaty – zarośnięty
placek – ciasto
plejt, pled – szal



plachta, płachetka – duży płat grubego płótna
pobeltać – pomieszać
pochockać pierogi – potrząsnąć pierogi
poczkać – zaczekać
podła – obolała
podpinka – opieńka
podszportła – potknęła się
pokatulać – potoczyć
poleciał nurcaka – spadł na twarz
połaźnik – pierwszy kołédnik w Wigilię, gość w domu
pomyje – woda po myciu naczyń, resztki jedzenia jako pokarm dla świń
pomytek – myjka do naczyń
poskrobać – podrapać
postrugaj gnój – posprzątaj obornik
potalać – np. ugnieść kapustę w beczce, siano na wozie
potoczek – strumyk
powrozek – krótki sznur
pozieraj no tu – zobacz tu
pójdziemy hajci – pójdziemy gdzieś (w zabawie, do małego dziecka)
pótkoszka – plecionka z wikliny, która była częścią wozu konnego
prasnąć – uderzyć
przegartać – przerzucać (np. siano)
przetak – sito do przesiewania
przezbywać się – droczyć się
przódys – wcześniej
przycupnąć – przykłęknąć
przylipka – zewnętrzna kromka chleba
przyrychtowany – gotowy
przyzba – ławka przed domem
psiakrew sobacza – wulgaryzm, obraza
psyka! – uciekaj stąd (odganianie kota)
pularys – portfel



puława – sufit, strop drewniany
purec – cwaniak

R

ręmbaczka – krajalnica
rychtować – przygotowywać
rysztak – wgłębienie w podłodze obory
rzemień – pasek do spodni
rznąć sieczkę – ciąć słomę na drobno

S

sonsiek – skrzynka drewniana na zboże
sień – przechodnie pomieszczenie w budynku
siykiyra – siekiera
skibka – pierwsza i ostatnia kromka chleba
skulić się – pochylić

słomiannik – noworoczny kolędnik (Nadolany)
smyka – wino owocowe marki „wino”
stajenko – część pola uprawnego
stajonko – poletko
stejnja – obora
strugać – obierać (ziemniaki)
stryk – brat ojca
strzonska – ziemniaki z kapustą i omastą
studzlelina – nóżki wieprzowe w galarecie
stulczyk – piórnik szkolny
styrta – stóg na siano
szarga – gwałtowny deszcz
szczodraki – kolędnicy
Szczyńść Boże – powitanie
szkaradny – brzydki
szklanczyna (y) – kawałek, kawałki rozbitego szkła
szmyrgnać – rzucić
szpanga – agrafka
szpec – fachowiec
szpikleż – spichleż
szportać się – potykać się
szpulnąć – rzucić dalej
szpyrtać – dłubać
szpyrytaja – denaturat
szpyrytus – spirytus
szuber – łopata do wyciągania popiołu
szufrygiel – zasuwa
szuter – piasek
szwajs aparat – spawarka
szwajsować – spawać
szwicować – napracować się

Ś

ściyranka – polewka z zacierką, zacierka na mleku

T

tatarka – gryka
trachtor – traktor
trącać, drylać – popychać
trzaski – odpady z obróbki drewna
trześnie – czereśnie
trzyny – troty z drewna
turlać się – przewracać
turlikać się – toczyć się
tyciutko – odrobinę
tyćko – trochę
tyło co – niedużo, kapkę

U

ubocz – zbocze, pochyłość
ubranie – garnitur
ujad – ugryzł
ujancia – ciotka
ujek – wujek
ujeść – ugryźć
ujzrał – zobaczył

W

wadzić się – kłócić się
wancioł – brzuch
warta – duży kij, przekazywany z domu do domu, oznaczający nocną straż
waserwaga – poziomica
wazonek – roślina doniczkowa, doniczka
wazonki – doniczki
wertepy – teren nierówny
wiater duje – wieje wiatr

wiergać nogami – podrygiwać nogami
winkiyl – kątownik; róg (np. chatupy)
wiszczec – donośnie piszczeć
wnęczka – wnuczka
wszyndy – wszędzie
wychodek – drewniany ustęp, WC, stawojka
wycięła się w gębę – uderzyła się w twarz
wyjsć na pole – wyjść na zewnątrz
wyróc – wyrzuć
wyzierać – wypatrywać
wyzierać przez okno – wyglądać przez okno
wyzuć buty – zdjąć buty
wzieno – wzięło
wzuć buty – ubrać buty

Z

zabulkać – zagotować (np. ziemniaki zabulkały)
zalecać się – starać się o względy
zalepa – zasklepienie
zapiecek – ława przy piecu chlebowym
zaporząd – systematycznie
zaprząd – po kolei
zaprzeć – zamknąć (drzwi)
zaprzyj dźwierki – zamknij drzwiczki
zatytek – tylne drzwi
zawadzać – przeszkadzać
zawdy – zawsze
zawrzyj – zamknij
zbełtać – zamieszać
zbereźnik – świntuch, bezwstydnik
zduło – wzdęło
zdybać – spotkać
zielonka – mała zielona śliwka (mirabelka)
złęknąć się – przestraszyć się

zmókt jak chluszcz – przemókt do suchej nitki
zmykać – uciekać
znaszedt – znalazł
znouś – kolejny raz
zrobić na despet – zrobić na złość
zrychtować – zrobić
zwodziciel – oszust
zwodzić – oszukiwać

Ż

żadne mecyje – byle jaki
żmykać – czynność manualna, wykonywanaw trakcie ręcznego prania.

Opracowali:

Zdzisław Bednarczyk, Mieczysław Czytajło





MIASTO NOWOTANIEC





Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

**Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025**

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej w Bukowsku, 2025